№ 43. Kraków 22 Lutego — Niedziela. Rok 1857.

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po
Sącz. Ry ... odzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

...płata na Dziennik „Czas“

W Grabow...		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
	„ 16	rocznie	złr. 20
	8	„	10
	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 kr. 30	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z Dodatkiem

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

CZAS

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach.
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp za opłatą:
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 21 lutego.

Pisaliśmy w końcu zeszłego miesiąca o biednych rekonwalescentach szpitalnych i o środkach jakieby téj niedoli w mieście naszem zaradzić mogły. Wypowiedziawszy nasze zdanie, oświadczyliśmy, że umieszczać będziemy wszelkie uwagi jakieby w tym ważnym przedmiocie doszły do naszéj wiadomości. Stósownie więc do tego oświadczenia podajemy te, które znajdujemy w dzienniku francuskim *l'Univers.* Pisze on w numerze z 16go b. m.:

Czytamy w *Czasie* krakowskim dwa artykuły w przedmiocie urządzenia zakładów dla biednych robotników, którzy wyszedłszy ze szpitalów, znajdują się przez pewny przeciąg czasu w stanie zupełnego opuszczenia i bez żednéj pomocy, w téj właśnie chwili, gdzie człowiek osłabiony, nieodzyskawszy sił potrzebnych, w pracy rąk dla siebie niepodobnéj szukać musi sposobów do utrzymania życia. Otoż treść artykułów *Czasu.*

Dziennik francuski podawszy w tem miejscu krótką ale treściwą osnowę artykułów naszych z 28go i 29go stycznia, którą opuszczamy, tak daléj ciągnie:

W dziełach miłosierdzia, nie na wiele się przyda to, co umiejętnością nazywają. Dziennik polski odwołuje się do zdań obcych, aby rozświecić przedmiot o którym traktuje. Światła tego mu niebrak. Chęć szczera bycia użytecznym braciom swym w Chrystusie potrafi zawsze przywdziać dzieła miłosierdzia w formę najpraktyczniejszą i najpowabniejszą. W téj chęci źródło dobrych natchnień, natchnień przynoszących owoce. Wiemy zaś, że mieszkańcy Krakowa mają te uczucia nietylko głęboko w sercu zaszczepione, ale nawet rozwinięte do tego stopnia, że naturalnym trybem i jakby koniecznie dojdą do urzeczywistnienia swych życzeń, i do urzeczywistnienia za pomocą środków najkorzystniejszych i najłatwiejszych.

Któż nie widzi zresztą, że dzieło projektowane przez *Czas* godnem jest ze wszechmiar, aby obudziło troskliwość ludzi szlachetnie myślących? Nietylko w Krakowie, ale w wielu bardzo miastach, los rekonwalescentów jest opłakany i zwraca na siebie uwagę i starania dusz miłością bliźniego przejętych.

Są zapewne miasta tak szczęśliwe, gdzie szpitale obszerne i bogato uposażone, mogą przechowywać chorych aż do chwili zupełnego wyzdrowienia. Tam natłoku chorych w bramie nieupatrzy, a nowi przybysze nie zmuszają dawniejszych gości do wyjścia, choćby się zaledwie na nogach trzymać mogli, choćby przez długi czas jeszcze pozbawieni być mieli środków do zarobienia na życie.

Lecz przyznać należy, że miejscowości takie są rzadkie; istnieją prawie tylko w pamięci tych ludzi którym Bóg użyczył łaski poświęcenia się całkiem niedoli braci; nie istnieją już prawie nigdzie w krajach gdzie bezbożność panowała. Tam bowiem, równocześnie jak zabierano dziedziczny majątek Chrystusowy, dziedziczny majątek jego kościołów i klasztorów, zabierano także tym, którzy mu są najmilsi, maluczkim, opuszczonym od świata, nieszczęśliwym, ubogim, dobra które im wieki chrześciańskie w spuściznie zostawiły; a przynajmniéj, poddawano urządzeniom nieugiętym i fatalnym, niwelowano nielitościwie i bezowocnie owe dary, któremi pobożna szczodrobliwość zasiała drogi boleści i nędzy, dary, które zwiększając się lub ograniczając stósownie do potrzeby, pod kierunkiem roztropnym i okiem ciągle bacznem miłosierdzia, odpowiadały nierównie lepiéj wszystkim wymaganiom ludzkości i mnożyły się niejako w miarę cierpienia i nędzy.

Ale w końcu, jakakolwiek może być tego przyczyna, szpitale nie zatrzymują prawie nigdzie i zatrzymywać nie mogą chorych aż do zupełnego ich wyzdrowienia. Przerwę tę zapełnić należy. Zająć się więc wypada biednemi rekonwalescentami, i w Krakowie jak gdzieindziéj czuć się daje tego potrzeba. Powiedzmy w krótkich słowach zdanie nasze o środkach jakie podaje *Czas* na zapobieżenie temu złemu.

Zdaje nam się i oświadczamy to z góry, że drugi sposób wskazany przez ten dziennik, który zależy na tem aby przyjąć do siebie, do swego mieszkania jednego lub kilku rekonwalescentów, aby im dać przytułek i wyżywienie aż do zupełnego powrotu sił i do chwili, w któréj oddać się pracy będą mogli, jest sposobem najprostszym, najkorzystniejszym do osiągnięcia zamierzonego celu, sposobem zwłaszcza najmoralniejszym i najbardziéj w duchu chrześciańskim. Dodajemy atoli natychmiast, że zdanie nasze jest takiem dla tego, że mowa o mieście, w którém o ile wiemy, niema przeludnienia, mieszkania przeto są obszerne i być może że nie wszystkie w nich pokoje zajęte. Czy może być co bardziéj ludzkiego, bardziéj towarzyskiego, bardziéj chrześciańskiego, czy może co właściwiéj ściągnąć błogosławieństwo Boże na dom cały, jak przechowanie pod swoim dachem biedaka znędzniałego długą chorobą? Cóż więcéj przemawia do czułego serca jak myśl, że się daje pzytułek przy swojem ognisku, że się żywi własnym chlebem tego który bez téj pomocy tułaćby się musiał schorzały i bez zarobku? Zresztą, któż już dziś nie jest przekonany, że nie dość jest wspierać ubogich, nieść ulgę chorym, ale że wiele na tem światu całemu zależy, aby nie zapominać, że ubodzy są braćmi naszemi, że porównie z nami ubodzy powołani są do królestwa, gdzie każdemu według zasług część wymierzoną zostanie; gdzie my sami o tyle przyjęci będziemy do podziału, o ileśmy ich na ziemi nie zapoznali, o ileśmy im pomocną dłoń podawali. Zależy na tem światu i bardzo. Bo dla tego właśnie, że boska nauka, chrystusowe przykazania nie dość bywają zachowywane, dla tego tyle na świecie zawodów, tyle niszczeje majątków, dla tego tyle upada znakomitych rodzin i upada tak szybko. Powierzył Bóg w niejedne ręce, użyjemy tu dawnego wyrażenia „do zawiadywania starostwo“ (*lieutenance à gerer*). Nie zawiaduje się niem wcale, lub zawiaduje się niém źle, lub nareszcie zawiaduje się niem inaczéj aniżeli Pan chciał: Pan odbiera co dał. Otóż przyczyna, że tyle rozstrojonych głosów wznosi się do koła, że tyle nienawistnych nieporozumień nas otacza, i zagraża ciągle nieporządkiem, zaburzeniem. Niechaj więc ci, których Bóg na *starostów* swoich ziemskich przeznaczył, których wyniósł nad drugich oświatą i bogactwem, którym powierzył znaczniejsze dobra aby z nich szlachetny i rozumny czynili użytek, spieszą ku ubogim, którzy ku nim pospieszyć nie mogą lub nie śmią, niechaj starają się ich poznać, poznać ich potrzeby, aby ci ze swéj strony uczuli wdzięczność w sercach, uznali ich dobrodziejstwa w miłości braterskiéj... Cóż zaś lepiéj sprowadzić może ten pomyślny wypadek, jak podany wyżéj sposób? Przypuśćmy tylko, że chrześcianin obdarzony od Nieba majątkiem da przytułek kilkotygodniowy w domu swoim przez przeciąg jednego roku dziesięciu lub dwudziestu nieszczęśliwym, którzy mu zawdzięczać będą zdrowie i siły do pracy, ileż to cierpień on ukoi, ileż serc pozyska, jakiż to pełen łask niebieskich stosunek wywiąże się między owym dobrodziejem, a temi których zobowiązał!

Co się tyczy pierwszego sposobu podanego w dzienniku krakowskim, (zakład publiczny) jest on bez wątpienia mniéj dobry jak poprzedni, nie sięga tak wzniosłego, obszernego i moralnego celu, odpowiada w naszem przekonaniu bez porównania mniéj duchowi chrześciańskiemu, ale w wielu miastach może on jeden jest praktyczny. W Paryżu naprzykład, gdzie mieszkańcy używający nawet dostatków, tak ciasne mają pomieszkania, że służący ich nawet zaledwie w jakiejś małéj, częstokroć niezdrowej mieścić się muszą izdebce, niepodobieństwem byłoby żądać od kogokolwiek, aby mógł chwilowo nawet dać przytułek rekonwalescentowi. Tu, wątpliwości nie ulega, miłosierdzie musi działać za pomocą zakładów publicznych. Zdaje się, że w Krakowie założenie podobnéj instytucyi wzniecą obawę z powodu trudności i formalności administracyjnych. Żałowaćby tego wypadało, administracya we własnym interesie mogłaby pomagać takowéj instytucyi. We Francyi, gdzie administracya tak niesłychane przybrała rozmiary, że przejmuje obawą wszystkich ludzi niezaślepionych fanatyzmem tegoczesnego postępu, jakkolwiek oddają jéj sprawiedliwość, uznając zasługi pod względem rachunkowości i niektórych urządzeń; we Francyi zakłady dla rekonwalescentów powierzone prywatnym, doznawałyby zachęty, i wtedy tylko spotkałyby trudności administracyjne, gdyby się uważać chciały za tak zwane osoby cywilne, mogące prawnie przyjmować donacye, legata, posiadać i działać jako takie. Pozwolimy sobie więc jak najmocniéj zachęcać miłosiernych mieszkańców w naszym kraju do zakładania publicznych instytutów dla biednych rekonwalescentów, tam gdzie nie podobna bądź dla przyjętych zwyczajów, bądź dla szczupłości mieszkań dawać przytułku po domach tym nieszczęśliwym. Ale powtarzamy jeszcze, że ostatni ten sposób lepszym jest gdziekolwiek da się tylko zastósować, że odpowiada lepiéj warunkom spółecznym i chrześciańskim.

O trzecim sposobie, umieszczania rekonwalescentów na pensyach, powiemy, że we Francyi zdaniem naszem w rzadkich przypadkach możnaby go tylko zastósować. Rzadko bowiem u osób nie zupełnie ubogich znalazłoby się miejsce na to potrzebne, a nadto zapewnićby się należało, że powierzony rekonwalescent za płacę umiarkowaną otrzyma pożywienie i wygodę jakiéj potrzebuje. Może w miastach polskich na przedmieściach i za rogatkami sposób ten jest praktyczny, może też i sądzimy nawet że tak jest, nędza w tym kraju mniéj jest zepsuta przez brak styczności z wielkiemi miastami i z panującym w nich zbytkiem, może mniéj także jest wymagającą i łatwiejszą do ratowania.

Wypowiedziawszy uwagi jakie nam nasunęły artykuły *Czasu*, wypada nam podziękować w interesie klasy roboczéj dziennikowi temu za podjęcie téj ważnéj kwestyi biednych rekonwalescentów. Pewni jesteśmy, że mieszkańcy Krakowa upaść jéj niedozwolą; że przeciwnie podniosą ją czynnie, szybko i praktycznie. Kilku obywateli ożywionych duchem wiary i miłości bliźniego, porozumie się w tym celu i uposaży miasto swoje instytucyą świątobliwą w oczach Boga i ludzi. Będzie to przykładem, który obfite przyniesie owoce. Naśladowany w innych miejscowościach stanie on jako nowy dowód nieustającéj nigdy chrześciańskiéj miłości bliźniego.

Korespondencya Czasu.

Tarnów 18 lutego.

X. O. Obchodziliśmy tu w dzień Matki Boskiéj Gromnicznéj podwójną uroczystość, a lubo nie był to obrzęd wojskowy, wszelako huk strzałów rozlegał się w murach naszych. W kościele katedralnym, po poświęceniu gromnic i po procesyi odprawiono nabożeństwo z wezwaniem Ducha Śgo na intencyę zaprowadzenia w tutejszéj dyecezyi sądu duchownego w sprawach małżeństwa. Po summie i wyznaniu wiary przez członków tegoż sądu, poświęcono chorągiew cechu kowalskiego i ślusarskiego, a obrząd ten jako i summę celebrował tutejszy przewielebny biskup *in pontificalibus.* Sąd składa się z kanoników tutejszéj kapituły i trzech profesorów zakładu teologicznego i Doktorów Ś. T. Na nabożeństwie, oprócz członków sądu duchownego znajdowały się cechy i liczny poczet wiernych, tudzież zaproszeni ojcowie i matki chrzestne asystujące poświęceniu chorągwi cechowéj. Po wręczeniu tejże starszym cechu, ksiądz Michał Król kanonik i paroch katedralny przemówił do zgromadzonych słowami pełnemi znaczenia, a odnoszącemi się do téj podwójnéj uroczystości, chwaląc gorliwość o ozdobę kościoła, zachęcając do walki pod tą chorągwią nieustannéj z nieprzyjacielem *duszy, do pracowitości i oszczędności będących źródłem cnót licznych, do wierności ku Panu całego świata a posłuszeństwu świeckiéj* i duchownéj władzy. Po nabożeństwie członkowie sądu zaproszeni do biskupiego pałacu, gdzie przy obiedzie dostojny pasterz wznosząc toast za pomyślną téj kościelnéj instytucyi trwałość, zachęcał do gorliwego pełnienia obowiązków i wykazywał zbawienne skutki sądu duchownego i wpływ onego na utzymanie świętości związków małżeńskich. Bracia zaś cechowi odniósłszy chorągiew nową na miejsce właściwe w katedrze obchodzili ten dzień śniadaniem w hotelu krakowskim, i wtedy dały się słyszeć strzały z moździerzy. Obrządek ten cechowy ma również wielkie znaczenie podnosząc upadający duch miłości między bracią jednego cechu. W czasach rozstrojenia jak dzisiaj węzłów społeczeńskich, instytucye cechowe i opieka duchowna nad małżeństwem mogą być potężnemi środkami spójności, jeśli je ożywi duch miłości, który niegdyś świeckim nawet instytucyom nadawał namaszczenie religijne.

Wiedeń 19 lutego.

ం Mowa Cesarza Napoleona jest od dwóch dni gło-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

ROMANSE I POWIEŚCI KORZENIOWSKIEGO.

(Dokończenie.)

Czytamy listy tego kaukazkiego żołnierza, z których, jak sam p. Korzeniowski powiada, „widać, że Eugeniusz opisywał takim szczęśliwym tonem miejsce gdzie się znajduje, ludzi z którymi żyje, służbę którą pełni, nie tylko dla tego aby krewnych uspokoić, *ale że mu się to wszystko do prawdy podoba.*“ Autor upewnia nas daléj, że jego bohater zdrów i *wesoły*, a gdy koń jego parska, gdy chorągiewka piki wiszącéj na jego ramieniu igra z wiatrem nad jego głową szumiąc jak skrzydło które go chce unieść od ziemi, czuje się swobodnym jak Farys (jak Farys!, p. Korzeniowski w takiém miejscu przypomina poemat wielkiego wieszcza, jakby na ironią)... i rozmarzony, szczęśliwy, marzy o tych wiekach poetycznych, które zna tak dobrze!“ Pełniąc sumiennie swe obowiązki, zyskuje Eugeniusz „życzliwość swoich zwierzchników“ i szczyci się „kompanią uprzejmych towarzyszów“; a ponieważ szczęście nigdy samo nie przychodzi, udaje mu się raz nawet ocalić życie dowodzącego jenerała i drogiéj jego rodziny, za co go naturalnie nie mijają łaski i awanse, a niebawem też „błyszczą pożądane szlify na ramionach pięknego bohatera naszego“... I abyśmy się, broń Boże, nie omylili na znaczeniu téj nauki, zaostrza nam ją nasza powieść w drugim niemniéj wymownym przykładzie. Pan Paweł Jelewski marnuje majątek rodzicielski, wpędza swego ojca do grobu, żeni się tylko dla wyłudzenia pieniędzy, i zaraz po ślubie puszcza się w świat, zostawując list do żony, list obrzydliwy, niepodobny, w którym powiada „że Pan Bóg mu to za zasługę porachuje, iż Jego koszlawe dzieło choć raz do swych piersi przycisnął“, i z cynizmem, któregobyśmy tu powtórzyć nie śmieli, daje z góry wieczne błogosławieństwo płodowi zostawionemu w jéj łonie!! Ale jeśli autor w tak brudnych kolorach, i z niezwyczajną sobie przesadą odmalował tę osobę: to tylko dla tego, by tém świetniejszą uczynić późniejszą jéj transfiguracyą. Ten sam nikczemnik powraca na końcu powieści oczyszczonym, wybielonym, wolnym wszelkiego kału; jest najlepszym ojcem, najczulszym przyjacielem, prawdziwym dobroczyńcą ludzkości; żeni Ignacego ze swoją córką, obmyśla los Eugeniusza, i, *Deus ex machina,* rozwiązuje wszystkie węzły przeznaczenia ku zadowolnieniu wszystkich. A jeśli się spytamy, co dawnego łotra i wisielca mogło przetworzyć w tak zacnego i szlachetnego człowieka: usłyszymy znowu odpowiedź, że zbawienny ten wpływ wywarła służba w armii kaukazskiéj, w któréj p. Paweł dostąpił rangi pułkownika, bogactw, *chrestów* i cnoty!!! I tak Jelewski zarówno jak Eugeniusz, służy za dowód, że słońce nam świeci ze Wschodu, a moralność nam przychodzi z Kaukazu...

Więc w taki to Czyściec przemienia p. Korzeniowski owe Piekło służby na Kaukazie lub Sybirze, na którego wspomnienie drżą nasze matki i tulą swe dzieci do łona! W taką to Dantejską górę zbawienia przeobraża nam autor *Krewnych*, ów Kaukaz ciemny, do którego od lat tylu przybijają Prometeusza! Więc jako szkołę rehabilitacyi, przedstawia on nam tę smutną służbę, do któréj się wstępuje nie z zamiłowania rycerskiego zawodu, lecz najczęściéj z gwałtownéj konieczności, okupionéj własną rozpaczą i łzami całéj rodziny. — Czyliż autor tego niewie, że ten właśnie Kaukaz, służba, jest najstraszniejszą i najzgubniejszą próbą, przez którą przeszedłszy młódź nasza zostawia tam i czystość obyczajów i poczciwość serca, i nieskażoność sumienia? Zapewne mogą być wyjątki, bo prawdziwie dobry człowiek i w piekle się niezgorszy — lecz p. Korzeniowski zazwyczaj w masie szuka swoich figur, dla tego niemożna go pomówić, aby za wyjątkami się ubiegał.

Autor *Karpackich Górali* przecież musiał kiedyś to wszystko czuć i rozumieć!... Z jakim to ogniem, z jaką to siłą umiał wtenczas przedstawić ofiarę poboru, która zostaje opryszkiem; jakież tragiczne z tego powodu potrafił wywołać sytuacye i sceny, ileż łez szlachetnych wycisnąć widokiem konającéj z bólu matki i jego kochanki tonącej w Czeremoszu! Była to wielka, jedyna może chwila prawdziwego natchnienia w długiém życiu tego pisarza!...

Pan Korzeniowski inaczéj teraz te rzeczy uważa; w widzeniach jego zaszła zmiana, któréj przyczyny zbadywać ni mamy prawa, ni potrzeby. Dość, że się pogodził z tém, co go otaczał, na co patrzy, jakby zgubił różnicę między prawdą a fałszem, między dobrem a złem, że w „Tadeuszu Bezimiennym,“ dziewosłębi nawet — *proh pudor!* — kazirodczym i cudzołożnym miłostkom z rosyjskimi jenerałami! Musimy tu choć w krótkich słowach wspomnieć o tym, niezbyt także dawno ogłoszonym utworze; bo jeśli nie jaśniéj, to niezawodnie jeszcze jaskrawiéj niż w „Krewnych“ odbija się w nim myśl odstępstwa. Powieść zaczyna się od tego pamiętnego roku, w którym wróciły do kraju legiony pod jenerałem Dąbrowskim. Lecz p. Korzeniowski swoje opowiadanie o ten rok napoleońskiéj wyprawy tylko dla tego zawiązał, by korzystając z częstych w ówczas pochodów wojsk wzdłuż i szerz naszego kraju, ukuć kilkutygodniową intrygę między pięknym „silnym“ jenerałem rosyjskim, „na którego szyi błyskał wysoki znak łaski i dostojeństwa kosztownemi obsypany brylantami,“ a polską panią, córką wielkiego rodu, żoną zamożnego szlachcica. Mamy tedy opis pewnéj nocy i pewnéj sypialni, nie ustępujący ni w wytworności, ni w wyrafinowanym cynizmie najbardziéj osławionym tego rodzaju obrazom w romansach francuskich, a w którym wiarołomna żona podrzuca swemu mężowi płód swego bezprawia...... Taki jest początek dzieła; a koniec jego niemniéj hańbiący, stawi pomnik drugiéj wielkiéj dacie naszych dziejów. O téj dacie nie wspominają pisarze nasi; i zaprawdę nic uroczystszego, nic wymowniejszego nad to pobożne milczenie. Pan Korzeniowski pierwszy i dotąd jedyny, o ile wiemy, złamał ten święty obyczaj i wręcz wypowiada, że bohater jego powieści uciekłszy ze szkół krzemienieckich, przystał do wojska. Ale jakżeż to zgrabnie umie tłumaczyć tę płochość szesnastoletniego dziecięcia, jakżeż prędko mu każe wrócić do upomnienia i skruchy! Tadeusz nie czeka ćwierci wieku na tę sławną amnestyę, któréj peryfrazę w *Ga*

wnym rozpraw przedmiotem. Zwięzła i oględna zwłaszcza w polityce zewnętrznéj, mowa ta zawiera jednak ważne co do kwestyj bieżących oświadczenia. O Księstwach Naddunajskich] Cesarz nic nie wspomina. Owszem, mówiąc o szczegółowych trudnościach, oświadcza że takowe szczęśliwie załatwionemi zostały. Gdyby Cesarz w kwestyi organizacyi Księstw przewidywał nowe trudności, byłby o tem zapewne nadmienił.

W kwestyi neufchatelskiéj oświadcza wyraźnie, że ma nadzieję załatwienia bliskiego i pomyślnego. Wiadomo, że konferencya jest zwołaną do Paryża i że się zbierze w początku marca. Co dzienniki mówią o zerwaniu lub niedojściu do skutku układów odbytych poprzednio między p. Kern a hr. Hatzfeldem, nie zasługuje przeto na wiarę. Owszem, mówią tu z pewnością, że układy te są prawie ukończone i że się obie strony zgodziły na wszystkie punkta, wyjąwszy oznaczenie sumy, któréj Prusy jako wynagrodzenia żądają.

Oświadczenie Cesarza Napoleona względem Neapolu uważanem jest powszechnie za silne i dające mało nadziei, żeby się ten spór prędko i szczęśliwie mógł załatwić. Tam gdzie idzie o interesa ludzkości i cywilizacyi, oba rządy, tak francuzki jak angielski nie mogą przestać na lada czém, ani zatrzymać się w połowie drogi. Dowiodły tego w Turcyi, występując, jak Cesarz powiedział, pod tém samem godłem.

Główną cechą téj ważnéj mowy Cesarza, jest, że zasada postępu ludzkości i cywilizacyi ożywia ją całą i że rząd chce ją w życie i w politykę wprowadzić. Pod tym względem wszystkie mowy, a ta ostatnia więcéj jeszcze, mają wyłączny wielki i prawdziwym potrzebom nie tylko Francyi, ale Europy odpowiedni charakter.

Każdy rząd może do siebie zastósować słowa następne téj mowy, które, mojem zdaniem, mają niezmierną wagę: „Dziś, kiedy najlepsze porozumienie panuje między wszystkiemi wielkiemi mocarstwami, musimy szczerze pracować nad urządzeniem i rozwinięciem sił wewnętrznych i bogactw narodowych.“

NN. Państwo pozostaną w Medyolanie do połowy marca, a może i dłużéj.

Nowo-urodzony syn barona de Bourqueney będzie trzymany do chrztu przez księcia Meternicha.

Wczorajszy bal u księcia Schwarzenberga był bardzo świetnym. Tańczono do 6téj zrana.

Kraków 20 lutego. Donieśliśmy już, że z okazyi wystawy bydła, płodów rolniczych i narzędzi gospodarczych mającej się odbyć w Wiedniu w dniach 11 do 16 maja r. b. a na którą przypuszczone będą płody i wyroby wszystkich krajów koronnych cesarstwa, odbędzie się również wystawa przedmiotów powszedniéj potrzeby zwłaszcza dla rolników. Lubo nie podobna wymieniać wszystkich przedmiotów dających się podciągnąć pod klasyfikacyę programu świeżo właśnie ogłoszonego, to ogólnie wywiedzieć się z niego można, jaki będzie zakres tych wyrobów przeznaczonych na codzienne użycie. Głównemi zaletami onych mają być taniość, trwałość i łatwość nabycia; każdy przedmiot winien być opatrzony ceną miejscową i sklepową. *Gaz. Wiedeńska* mówi, iż wystawa ta ma być zarazem o ile się da, dokładnym obrazem gospodarstwa ludów w całem cesarstwie, a wtedy tylko cechę tę nosić będzie na sobie, jeżeli ze wszystkich stron nadesłane będą wzory ubiorów, mieszkań, sprzętów, pożywienia i t. d. Wnosi ona, że nietylko gospodarze wiejscy i leśni, ale w ogóle wszyscy zajmujący się wyrabianem lub sprzedażą podobnych przedmiotów, zechcą je nadsyłać tak przez wzgląd na własny jako i na ogólny interes. Wiadomo, jakie ułatwienia przewozu na kolejach użyczone są dla przesyłaczy na tę wystawę wiedeńską. O właściwej wystawie rolniczo-leśnéj i wystawie bydła, podaliśmy w piśmie naszem szczegóły, których tu powtarzać nie będziemy, co zaś do wystawy przedmiotów codziennego użycia domowego, ogłaszamy tu następnie program zawarty świeżo w *Gaz. Wiedeńskiej:*

Program wystawy przedmiotów potrzeb domowych dla gospodarzy wiejskich i leśnych, z okazyi 50-letniego obchodu założenia c. k. Towarzystwa gospodarczego w Wiedniu, w dniach 11 do 16 maja 1857 r.

C. k. Towarzystwo gospodarcze w Wiedniu idąc za wzorem wystawy odbytéj w Paryżu w r. 1855 i w Brukselli 1856 za namową Twininga, pod nazwą *Exposition d'economie domestique*, zamierza wraz z wielką swoją wystawą rolniczą i leśniczą mającą się odbyć w maju r. 1857 w Wiedniu w „Augarten“, połączyć także wystawę takich „przedmiotów domowych dla gospodarzy wiejskich i leśnych“, które się odnoszą do codziennéj potrzeby i życia drobnych gospodarzy. Przedmioty te dzielą się na 5 klas:

1) *Mieszkanie.* Plany i modele budynków mieszkalnych i gospodarczych, stajen, szop, lodowni i ich części składowych, jako to: pokrycia, ścian, schodów, piwnic, drzwi, okien, studzien, płotów i t. p.

2) *Sprzęty.* Łóżka, stoły, ławy, stołki, szafy, naczynia do prania i czyszczenia, piece i inne narządy opałowe, przedmioty do oświetlenia, jako to: lampy, latarnie, świeczniki; statki, koszyki, rogóżki i słomianki.

3) *Odzież i bielizna.* Materye i tkaniny bawełniane i wełniane, lniane, konopne i t. d. suknie, osobliwie te jakie lud miejscowy nosi, lub jakie są najdogodniejsze w pewnych okolicach i klimatach, nakrycie głowy, obuwie, bielizna, pościel itd.

4) *Narzędzia.* Siekiery, piły, młoty, łopaty, grabie, kopaczki, obcęgi, noże, kozły do obrabiania drzewa, toczydła itp. sprzężaj, jako to: ubranie na konie, jarzma itd. putnie, kosze plecne, nosze itp.

5) *Żywność i naczynia do jéj przyrządu.* Zboże, owoce strączkowe, mąka, pieczywo, masło, szmalec, ser, mięsiwa przechowane, napoje, naczynia kuchenne i stołowe, jako to: garki, rądle, dzbany, talerze, szklanki, flaszki itd.

C. k. Towarzystwo Naukowe w Krakowie odbędzie w dniu 28ym lutego 1857 r. o godzinie 11téj przed południem posiedzenie publiczne w gmachu zwanym Kolegium jurydyczne na Grodzkiéj ulicy na przeciw kościoła ś. Piotra w następującym porządku:

1) Zagajenie i aprawozdanie z dotychczasowych czynności przez b. prezydującego, kuratora c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego Piotra Bartynowskiego.
2) Wprowadzenie i przemówienie nowego prezesa Towarzystwa Franciszka Wężyka.
3) Rzecz o Andrzeju Morsztynie podskarbim koronnym i jego pismach odczyta Lucyan Siemieński.
4) Poezyą odczyta Wincenty Pol.

Kraków dnia 21go lutego 1857 roku.

Kuczyński sekr. T. N.

C. k. Minister spraw duchownych i oświecenia zamianował zastępcę nauczyciela Franciszka Szynglarskiego rzeczywistym nauczycielem gimnazyalnym, zamieszczając go tymczasowo przy drugiem gimnazium lwowskiem.

C. k. Prezydyum sądu wyższego krajowego w Krakowie, udzieliło opróżnioną posadę akcesisty przy sądzie obwodowym w Tarnowie, dyetaryuszowi tegoż sądu Janowi Kamienobrodzkiemu.

Wiedeń 20 lutego. Wczorajsza *Kor. Austryacka* zamieszcza następujący list z Medyolanu z d. 16 b. m.

Wczoraj po południu edbyła się na *Corso* jedna z najbardziéj ożywionych przejażdżek, jaką miano sposobność widzieć w téj porze. Między godz. 3cią i 4tą posuwał się niezliczony szereg powozów z placu katedralnego aż do samego końca wielkiéj prześlicznéj ulicy drzew, która skręca się na lewo od rogatki wschodniéj i tworzy *corso* latowe Medyolanu. J. C. Mość jechał wierzchem, w dwóch pojazdach dworskich znajdowały się Cesarzowa Jmć i arcyksiężniczka Zofia. Po przejażdżce był obiad u dworu na 50 nakryć. W teatrze „Scala“ dano wieczorem zapowiedziane już raz a potém odwołane przedstawienie „Hugonotów“ które tym razem mogło być danem, gdyż zamówiono śpiewaczkę p. Spezia. Ale i to przedstawienie niemogło się w zupełności powieść, i zapewne opera ta nie utrzyma się na scenie. N. Państwo byli na drugim i trzecim akcie i to nie w wielkiéj loży, lecz w bocznéj loży dworskiéj, gdzie dotąd było miejsce dla osób z orszaku N. Państwa. Publiczność licznie zebrana przyjęła Cesarstwo znów z uniesieniem i długo okazywaną serdecznością jaka cechuje publiczność medyolańską przy każdéj podobnéj sposobności. Dla zabawy ludzi odbywały się w większéj części teatrów drugiego rzędu maskarady. Z pomiędzy zabaw wyższego świata odznaczał się szczególnie wieczór tańcujący u J. Ex. Namiestnika Lombardyi bar. Burgera, na którym znajdował się cały tutejszy świat wyższy. Panowała przy tém wesołość, wdzięk i wytworność, a osobliwie płeć piękna licznie była reprezentowaną.

— *Fremdenblatt* donosi, że N. Państwo wyjadą z Medyolanu 5go marca; tudzież iż minister hr. Buol opuścił już Medyolan 18go i przez Tryest wraca do Wiednia, a za nim i inni ministrowie przy boku Cesarza bawiący.

— *Gaz. Tryestska* donosi: J. C. Mość przyjmował 12go deputacyę rady miejskiéj z Mantui, dokąd tegoż dnia jeszcze odjechali J. Ex. Fzm. hr. Gyulai i hr. Thun. Według doniesień niepewnych, tak podróż ta jak i przybycie deputacyi miało się odnosić do smutnego zajścia w Mantui między jednym oficerem i pewnym młodym człowiekiem z zamożnego domu w mieście. W braku autentycznych doniesień, zaczekamy na szczegóły dokładne.

— *Oestr. Ztg.* donosi, że J. C. W. Arcyks. Ferdynand Maksymilian miał 18go odjechać z Tryestu z powrotem do Medyolanu, gdzie obecność jego w związku jest z ważnemi rozporządzeniami. Poświęcał on cały czas swojego w Tryeście pobytu sprawom morskim.

— Dziennik frankfurcki *Deutschland* donosi, z wiarogodnego, jak mówi źródła, iż Cesarz Jmć zadowolony przyjęciem swojem i pobytem we Włoszech, obdarzył orderami znakomitszych urzędników i panów lombardzkich. A naprzód minister spraw wewnętrznych bar. Bach miał otrzymać wielką wstęgę św. Szczepana, Namiestnik Lombardyi bar. Burger wielką wstęgę orderu Leopolda, Namiestnik Wenecyi hr. Bissingen wielki krzyż korony żelaznéj, panowie lombardzcy hr. Archinto, książę Melzi, książę Litta, hr. Sebregondi (burmistrz Medyolanu), hr. Correr (burmistrz Wenecyi) również w. krzyż korony żelaznéj. Podobnież patryarcha wenecki Mussi i arcybiskup medyolański hr. Romilli mieli dostać wielkie znaki honorowe. Za powrotem Cesarza większa jeszcze liczba osób ma być dekorowaną.

— C. k. ministeryum handlu porozumiawszy się z c. k. ministeryum spraw wewnętrznych i c. k. naczelną komendą armii, udzieliło tak towarzystwu Osiecko-cieplickiéj kolei żelaznéj i kopalń, jak również górnikowi Adolfowi Köttig pełnomocnikowi wielu znaczniejszych posiadaczy ziemskich i kapitalistów w Czechach, żądane przez nich pozwolenie do przygotowawczych robót pod koléj lokomotywową z Cieplic do Karlsbadu (Karolowe wary) w myśl prawa o konsensach na koleje z d. 14go września 1854, z terminem wykończenia w ciągu jednego roku.

Gaz. prażska pisze z tego powodu: Rok 1856 i 1857 stanowić będą epokę w dziejach rozwijania się systemu kolei żelaznych w Czechach. Gdy w r. z. nastąpiło otwarcie kolei lokomotywowéj z Kralupa do Kladna, a budowa kolei z Reichenberga do Pardubic, z Reichenberga do Zittau i z Cieplic do Osieka z energią się rozpoczęła, niedawno udzielony został konsens na koléj zachodnią z licznemi swemi rozgałęzieniami. Do liczby tych konsensów przybywają konsensa na roboty przygotowawcze pod budowę kolei, mianowicie z Pragi do Tyrnawy, następnie mały a niemniéj ważny szlak ze Szwadowic do granicy prusko-czeskiéj. Nakoniec jak się właśnie dowiadujemy, towarzystwo kolei Osiecko-cieplickiéj i komitet do którego należą książę kardynał arcybiskup Schwarzenberg, ks. Lobkowitz, hr. Oswald Thun, p. J. B. Riedl i bank dessauski, otrzymały konsens na takież roboty pod koléj Cieplicko-karlsbadzką. O licznych projektach do nowych kolei, szczególnie w północno-zachodnich stronach Czech, nad którémi mniéj lub więcéj gorliwie pracują, lecz które za mało się jeszcze posunęły, nadmieniamy tu tylko ogółowo.

— Dziennik węgierski *Religio* zamieścił reskrypt ministeryalny tyczący się administrowania dóbr biskupich zawakowanych w Węgrzech, Horwacyi, Słowenii, Serbii i Temeszu, których dochody przeniesione są napowrót na fundusz religijny. Władze skarbowe nie będą się nadal mięszać do zarządu tych dóbr, lecz w razie ich zawakowania władze duchowne z pomocą władz politycznych zawiadywać niemi będą. Kapitały mają w podobnych przypadkach wyznaczać zawiadowców, którzy z pomocą osób przez władze polityczne wskazanych zajmować się będą niemi. Inwentarze będą przez obie strony duchowną i świecką spisywane, a komisarze obustronni starać się będą, aby objęty *fundus instructus* oddany był w należytym stanie, aby budowle z masy pozostałości były naprawiane, aby sprawiano to do czego biskup się był zobowiązał, aby naczynia i sprzęty tudzież insygnia biskupie i książki po zmarłych biskupach odłączane były od masy prywatnéj spadkowéj. Dochody z dóbr zawakowanych wpływać mają regularnie do funduszu religijnego. Obaj administratorowie świecki i duchowny odpowiadają za szkody.

— *Börsen Halle* donosi z Wiednia, że do narad odbywanych w Wiedniu pod względem organizacyi Księstw Naddunajskich należeli także poseł angielski Seymour i turecki ks. Kallimachi, a na jednéj z podobnych narad, poseł turecki w skutku otrzymanych z Konstantynopola zleceń miał oświadczyć, że w żadnym razie Turcya nie zezwoli na połączenie Księstw, choćby dywany ich miały się w tym duchu odezwać. Konferencye nie rozpoczną się jak twierdzi korespondent tego dziennika, przed końcem marca, a po ten czas bar. Koller bawić będzie w Wiedniu. Także pełnomocnik rosyjski na konferencye bukaresztskie radzca stanu p. Konstanty Wasili przybył do Wiednia z Konstantynopola i zatrzyma się tam do otwarcia konferencyj. Bar. Koller ma być zamianowany posłem w Berlinie; być więc może, że się w ciągu tego czasu uda do Berlina i złoży listy swoje wierzytelne, a potem pojedzie dopiero do Bukaresztu.

Dania.

Sprawa o cło na Sundzie jest już niemal załatwioną, gdyż Anglia, Francya i Prusy zawarły z Danią umowę mającą już od dnia 1go kwietnia r. b. obowiązywać. Do umowy téj przystąpiły Austrya, Szwecya, miasta wolne niemieckie. Rosya wprawdzie jeszcze niepodpisała umowy, ale trudności przez nią stawiane małéj są wagi i odnoszą się podobno nie tyle do zasady ile do formy. Z umowy pomienionéj wypływa, iż rząd duński przyjmuje jako ryczałtowe wynagrodzenie za zrzeczenie się opłat od okrętów przebywających cieśniny, sumę 30,570,698 rtlr, która ma być spłaconą w ciągu lat 20 ratami półrocznemi, zostawiając wolność wniesienia jéj na raz lub w ratach częstszych. W art. 7 nadmieniono, iż te strony kontraktujące, które budżeta swoje Izbom przedstawiają, muszą poprzednio umowę tę poddać pod potwierdzenie ich, z powodu, iż państwa kontraktujące przyjmują na siebie częściowy dług téj ogólnéj sumy wynagrodzenia.

Włochy.

W N. 41 *Czasu* zamieszczony jest list z Rzymu z dnia 10go b. m. o skazaniu Katarzyny Fanelli. Otrzymaliśmy teraz plakat z Rzymu, który rozlepiony był 9go b. m. Akt ten brzmi:

„My Jacek de Ferrari, z Zakonu Kaznodziejskiego Mr. Ś. T. i jeneralny komisarz powszechnej rzymskiéj inkwizycyi św. itd.

„Katarzyna Fanelli dziewczyna licząca lat 23 rodem z Casalviera w dyecezyi Sora, od kilku lat w Sezza zamieszkała, usiłowała uchodzić przez zręczne wymysły za świętą, chwaląc się rozmaitemi objawieniami, przepowiedniami, ekstazami, widzeniami, ukazywaniem się Jezusa Chrystusa i N. Panny Maryi, tudzież innemi nadprzyrodzonemi darami i łaskami boskiemi. Wykazanem jest z akt i z rozbioru różnych rzeczy, a nawet z własnego jéj zeznania sądownie po jéj uwięzieniu złożonego przed sądem officium śgo, że w owych mniemanych widzeniach, zjawiskach, objawieniach, bliznach i innych rzeczach poczytywanych jako szczególna łaska bo-

---

zecie Warszawskiéj tak wprawnemu zawdzięczamy pióru: on następnego zaraz roku wraca do domu, gdzie sąd wojenny, łaskawy i w całem znaczeniu tego wyrazu *ojcowski*, każe mu się dosługiwać w wojsku kaukazkiem. W połowie lipca 1834 r. miał już Tadeuszek krzyż, miał porucznikowskie szlify i gdy po raz pierwszy w nowiuteńkim mundurze, na dzielnym koniu, prześliczny oficer pokazał się w szwadronie swoim, wszyscy żołnierze krzyknęli uradowani, a oficerowie ściskali go i winszowali sobie takiego kolegi! Autor apoteozę prowadzi do końca: kula czerkieska uderza w tę pierś bohaterską i Tadeusz ginie na polu sławy, na ręku swojéj matki, w bratniem kole oficerów rosyjskich...

Mamyż komentować zawód, który uczniowi szkół krzemienieckich wytknął tych szkół dawny uczeń i profesor? Nie, zaprawdę! Wolimy tu przypomnieć piękne słowa, które niegdyś w *Batorym* wyrzekł nasz autor:

. . . . . Płakać na bezpiecznym
Brzegu, gdy matka tonie, jest niegodnem
Syna. Właściwe jego miejsce na dnie,
Jeśli jéj nie mógł uratować.....

Jakże ten dawniejszy stoicyzm autora, dziwnie odbija od dzisiejszéj intencyi godzenia nas z tymi warunkami, w których zwierze, czyli materyalny człowiek, może wprawdzie znaleść zaspokojenie potrzeb — zwierzęcych, byle tylko wyższych duchowych, serdecznych, tradycyonalnych nie szukał nigdy, a jeśliby się o to pokusił, nie mógłby zapewne figurować jako bohater, w którym z romansów autora „Krewnych“ i „Tadeusza Bezimiennego.“

O ZBIORACH NAUKOWYCH I ARTYSTYCZNYCH
śp. Gwalberta Pawlikowskiego
znajdujących się we Lwowie.

III. Ryciny. (Ciąg dalszy.)

A. *Stroje narodowe polskie od czasów najdawniejszych aż do końca XVIII wieku.*

Jak cały dział strojów tak niemniéj i tu pierwsza część jego nie są jeszcze uporządkowane z ścisłością należną, co dopiero później nastąpi. W tym poddziale zajmującym dwie teki a 600 kawałków tj. rycin 120, akwarel 269, rysunków piórem 104, litografij 70, i drzeworytów 37, ma być chronologia podstawą uporządkowania, lecz dotąd wiele jeszcze w téj mierze uchybień, dla tego niezdołamy i w opisie naszym ich uniknąć. Na czele tego zbioru strojów dawnych znajdują się rysunki wyobrażające dawnych Sarmatów z opisu Tacyta i innych pisarzów rzymskich, daléj wojowników słowiańskich, następnie rycerstwo polskie od Bolesława Chrobrego aż do końca XVIII w. Rysunki te są dość trafne, a domieszczone opisy wskazują źródło, zkąd rysownik wiadomości zasięgał. Rysunków tych jest razem 84, ale na niektórych po dwa lub trzy przedmioty, ktoby je zaś wykonywał, nie umię powiedzieć, gdzie na żadnym rysownik się nie podpisał a w domysły się wdawać nie chcę. Między akwarelami jest najwięcéj Kielisińskiego robionych po największej części według dawnych obrazów i rycin a tém cenniejszych, że pod względem znajomości archeologii ojczystej nikomu rysownik nie ustępował i dla tego nigdzie go nie schwycisz na anachronizmie, czy to ci przedstawia dawnych panów i szlachtę, czy różnorodne uzbrojenia rycerstwa. Zasługują tu także na wzmiankę zaszczytną akwarele Głogowskiego, znajdujące się w niewielkiej ilości a przedstawiające ubiory wyższych warstw dawnego społeczeńswa naszego.

Jest tu prócz tego ciekawy szereg 26 akwarel (każda 4) pod zbiorowym napisem: „Ubiory mieszczan i rzemieślników krakowskich kopiowane z rękopismu pargaminowego, który obmyślił Balthazar Bem pisarz miejski 1505 r.“; na pierszej z nich widzisz herb miasta Krakowa, a następnie różne cechy owego czasu w zwyczajnych ubiorach. Jeżeli się nie mylę, kopiował to wszystko Jan Wojnarowski. Muszę tu jeszcze wspomnieć akwarelę (fol. obl.) wyobrażającą ubiory i znaki szlachty wedle przepisanego porządku województw a do koła herby tychże województw.

Z rycin musiałbym nie mało przytoczyć, tyle tu jest rzadkości nader ciekawych, lecz ograniczę się na tych jedynie, które pod każdym względem na odszczególnienie zasługują, przy czem jednakowoż chronologicznego nie będę się ściśle trzymał porządku. Wymieniam najprzód pięć dość rzadkich rycin (każda $\frac{1}{2}$ fol.) pod napisami: *Mulier Poznaniensis in Polonia; Foemina nobilis polonica; Mercatoris habitus in Russia Moscovia et Polonia; Mercator Dantiscanus* i *Foemina mediocris conditionis Dantiscana.* Napisy te łacińskie są w górze nad ryciną; dołem jest drugi napis niemiecki i czterowiersz odpowiedni w tym języku, przy czem pisownia i skład wyrazów wiek XVI lub początek XVII przypomina. Pod kupcem gdańskim położono *Herr oder Kauffmann zu Dantzig*, co może być dowodem, jak wielkie miał znaczenie stan kupiecki w tem mieście. Te pięć rycin wzięto z jakiegoś wielkiego zbioru strojów rozmaitych stron świata wydanego w Niemczech.

Wspomnę następnie 19 rzadkich rycin Tomasza Della Belli przedstawiających pojedyńcze osoby i grupy osób polskich najwięcéj z stanu rycerskiego, w strojach narodowych. 13 z nich (w 4ce każda) zamykają w okołowem otoczeniu to drobny oddział rycerstwa naszego w spoczynku, to znów utarczkę, to hetmana, to jezdnego, przy którym drugi trzyma konia luzem, a wszystko nader charakterystycznie. Reszta z tych rycin (każda 12) podobnież przedstawia grupy jazdy, a jedna popiersie mężczyzny w czapce o kicie; twarz pełna wyrazu. Wszystkie te ryciny bez napisów, lecz trudno niedociec, co przedstawiają, tak to wszystko polskie.

Jest tu daléj 9 rycin (4) wyobrażających pojedyńcze osoby duchowieństwa greckiego w postawach i ubiorach zwyczajnych przy wykonywaniu obrzędów kościelnych, wszystkie ciekawe i rzadkie; gdy rzadka rycinka (12) dwu inżynierów polskich z XVII wieku przedstawia.

(Dalszy ciąg nastąpi).

ska, zachodziło oszustwo, fałszerstwo i zmyślenie. Przeto w wykonaniu dekretu oficium ŝgo z dnia 4go lutego 1857, aby publiczność oświecić i odjąć każdemu fałszywą wiarę w świętość pomienionéj osoby, ogłaszamy i oświadczamy, że świętość owéj Katarzyny Fanelli jest udaną i zmyśloną; że nieobcą jest błędnym i niemoralnym zasadom, że wzmiankowane sprawy uznanemi zostały za fałsz i zmyślenie, a przeto rzeczona osoba skazaną została przez officium ś. na 12 lat więzienia. Niechaj więc nikt nieośmiela się w przyszłości pomienioną Katarzynę Fanelli uważać z powodu spraw przytoczonych za świętą i mieć ją za taką, a to pod zagrożeniem kar jakie oznaczone będą przez Ich Eminencye najprzewielebniejszych kardynałów jeneralnych inkwizytorów. Dan w kancelaryi officium ŝgo w Watykanie w dniu 6 lutego 1857. F. Jacek de Ferrari z Zakonu Kazn. jlny kommis. Oficium Ŝgo. — Anioł Argenti notaryusz powszechnéj i rzymskiéj inkwizycyi św."

Korespondent paryzki *Gaz. Pow. Augsburgskiéj* donosi o nowym zamachu morderczym księdza na swojego przełożonego. Dotąd rzecz ta jeszcze niewywieszona i pomieniony nawet korespondent nie wiele o niéj powiedzieć może, a *Bilancia* dziennik mediolański mówi, że to tylko były pogróżki na arcybiskupa genueńskiego. Rzecz tę opowiadają w *Gaz. Powszechnéj* następnie: Z Genui donoszą o zamachu morderczym księdza na swojego przełożonego, lecz szczęściem, iż ten się nie powiódł. Morderca jest w ręku sprawiedliwości. Szczegółów dokładniejszych nie ma, mówią tylko, że skrytobójca wyrzekł te słowa w chwili zamachu: „Jeżeli Genua ma mieć swego Siboura, nie zabraknie jéj Vergera!" Korespondent genueński dodaje tę uwagę: „Wyrazy te mogą być wymyślone, lecz myśl służąca im za podstawę jest prawdziwą; to jest, iż zbrodnia Vergera była zapewne bodźcem do zamachu na arcybiskupa Matery, a teraz dała pochop do nowéj zbrodni w Genui. Choćby też przypisywać wypadało pewną moc smutnéj żądzy naśladownictwa, budzonéj niekiedy silniéj przez ogromne zbrodnie niż przez świetne dzieła cnoty, to przecież istnieć muszą jakieś żywioły, którem nie przykłady te karmią."

Rosya.

Wraz z *ukazem* cesarskim o budowie kolei żelaznych w Rosyi, który wczoraj podaliśmy, ogłoszonym został urzędowo 11go t. m. *układ* między rządem rosyjskim a towarzystwem kapitalistów krajowych i cudzoziemskich, podejmującém się budowy tychże dróg, nakoniec *statut* towarzystwa. Chociaż główne warunki tego układu są już wiadome, gdyż podaliśmy je jeszcze przed trzema miesiącami; jednak przytaczamy całą treść tego układu, jużto z powodu że zawiera on wiele drobniejszych warunków i szczegółów nieznanych, jużto aby podać w całości i z pewnością to, co dotąd częściowo oraz jako niepewne ogłaszaném było. Cały zaś układ wraz z załączonymi do niego aktami jest za obszerny, byśmy go w dosłownem tłumaczeniu zamieścić mogli.

Przyzwolenie na budowę kolei żelaznych w Rosyi według planu nakreślonego przez ministeryum dróg i komunikacyj, otrzymują, oraz układ z rządem podpisały następujące domy bankierskie i kapitaliści: 1) Stieglitz et Comp. w Petersburgu; 2) Fränkel w Warszawie; 3) bracia Baring et Comp. w Londynie; 4) Hottinger et Comp. w Paryżu; 5) Tomasz Baring z Londynu jako pełnomocnik domu Hope et Comp. w Amsterdamie; 6) Izaak Pereire dyrektor paryzko-lyońskiéj kolei, i August Thurneisen dyrektor francuskiéj zachodniéj kolei, w imieniu własném oraz jako pełnomocnicy: a) Mendelsohna et Comp. w Berlinie; b) Emila Pereire naczelnika dyrekcyi kolei żelaznéj francuskiéj południowéj i nadgarońskiéj; c) B. L. Foulda i Fould-Oppenheima; d) braci Mallet w Paryżu; e) barona Sellier w Paryżu; f) J. J. Ouribarena w Paryżu, g) Dessarts, Moussarta et Comp. w Paryżu; h) Adolfa Eichthala naczelnika francuskiéj głównéj kompanii morskiéj; i) Fryderyka Grinningera i Kazimierza Salvadora kapitalistów w Paryżu.

Wyżéj wymienieni przedsiębiorcy zobowiązują się własnym nakładem i na swój zysk lub strata zbudować według planu zatwierdzonego przez cesarskie ministeryum dróg i komunikacyj następujące linie kolei żelaznych: 1) z Petersburga do Warszawy. 2) Kolej boczną mającą łączyć drogę żelazną petersbursko-warszawską z granicą pruską około Królewca. 3) Drogę żelazną z Moskwy przez Tułę, Orzeł, Kursk i Charków, połączoną bezpośrednio lub pośrednio z dolnym biegiem Dniepru, a następnie prowadzoną między Perekopem a Jeniczeskiem do Teodozyi w Krymie. 4) Drogę żelazną z Kurska lub Orła przez Dünaburg do Libawy (rząd obowiązuje się przed ukończeniem téj linii naprawić i wykończyć port libawski). 5) Koléj z Moskwy do Niżsego Nowogrodu.

Przedsiębiorcy zobowiązują się budowę tych kolei rozpocząć najpóźniéj w rok po wydaniu wyżéj ogłoszonego ukazu; po trzech latach powinny być ukończone roboty na przestrzeni najmniéj 300 werst, a po pięciu latach najmniéj tysiąca werst; po upływie zaś 10 lat wszystkie koleje ukończonemi i do użytku publicznego oddanemi być powinny.

Wszelkie roboty muszą być prowadzone według planu przez ministeryum robót publicznych zatwierdzonego. Wszystkie linie powinny być urządzone pod podwójną koleję; jednakowoż najprzód ruch może być tylko na pojedynczéj kolei rozpoczęty, a dopiero wtenczas położyć należy szyny drugiéj kolei, gdy roczny dochód brutto z jednéj wersty wynosić będzie 9000 rsr.

Jako rękojmię dobrego wykonania robót winni przedsiębiorcy złożyć rządowi rosyjskiemu kaucyą wynoszącą 5 procent od nominalnego kapitału pierwszéj seryi akcyj, a następnie przy wypuszczeniu każdéj seryi akcyj składać będą na kaucyę, 5 procent od wypuszczanych akcyj. Pięć procent od pierwszéj seryi akcyj, wynoszący 3 miliony rs. a stanowiący początkową kaucyą, złożony być winien najpóźniéj w miesiąc po *ogłoszeniu* niniejszego ukazu, w gotówce lub w papierach pożyczki rosyjskiéj; część jednak kaucyi przypadająca na francuskich akcyonaryuszów może być złożona w francuskich rentach. Kaucya ta zwracana będzie częściowo towarzystwu w miarę postępujących robót; to jest za każdém wydaniem na roboty $7\frac{1}{2}$ milionów rsr., podniosą stowarzyszeni z kaucyi 375,000 rsr. Zawsze jednak suma pozostająca na kaucyą nie ma być niższą od 3 milionów rsr.

Towarzystwo przedsiębiorców obowięzuje do ścisłego wypełnienia warunków układu i poddaje się rosyjskim prawom i przepisom; rząd zaś zabezpiecza mu ciągnienie korzyści z tych kolei przez lat 85, licząc od chwili upłynienia dziesięcioletniego terminu na budowę zakreślonego. Dla zabezpieczenia procentów od włożonego w koleje kapitału i dla jego umorzenia, rząd zapewnia przedsiębiorcom roczny dochód z kolei, wynoszący 5 procent od wyłożonego kapitału, przez cały okres 85 lat, lub téż do chwili zakupienia kolei żelaznych przez państwo. To zaręczenie dochodu odnosi się do każdéj szczegółowo kolei, ale dochody istotne obrachowywane będą ze wszystkich razem. Kapitał zaś wyłożony na budowę kolei, oznacza w następny sposób: koszta budowy kolei żelaznéj petersburgsko-warszawskiéj, (która odstąpiona jest towarzystwu z robotami w dzisiejszym stanie) obrachowane ogółem są na 85 mil. rs.; koszta budowy kolei bocznéj do Prus rachuje rząd 69,000 rs. za każdą werstę, a innych kolei 62,500 rs. za każdą werstę. Stosowne do takowego obliczenia kapitału zaręcza dochody; gdyby zaś koszta budowy przenosiły tak obrachowany kapitał, rząd nie zaręcza dochodu od przewyższającéj sumy. Wszystkie większe linie podzielone będą na dwie części, a po rozpoczęciu ruchu na jednéj części, rząd dochód obliczy i niedobór dopłaci.

Po upływie lat 20 od chwili rozpoczęcia ruchu na wszystkich kolejach, rząd ma prawo odkupić całą tę sieć kolei. Odkup ten w następujący sposób urządzonym będzie: wziąwszy dochód z siedmiu ostatnich lat, wyciągnie się średni czysty dochód roczny, a sumę tak oznaczoną będzie wypłacał rząd corocznie towarzystwu przez resztę lat 85, w dwóch półrocznych ratach. W każdym razie suma nie może być mniejszą od czystego dochodu z ostatniego roku, ani téż mniejszą od dochodu zaręczonego przez rząd. Jeżeli rząd wcześniéj kolei nie odkupi, po upływie lat 85 przechodzą one bez odkupu na własność państwa.

W którenkolwiek z tych sposobów — czy przez odkup, czy przez upłynienie przywileju — przejdą koleje na własność państwa, towarzystwo otrzyma stósowne wynagrodzenie za wszelki materyał jako to wagony, lokomotywy itd. znajdujące się nad oznaczoną etatem liczbę; etat zaś obrachowuje wszelki materyał ruchu, wagony, lokomotywy itd. na 5 milionów rs. na każdą werstę. W ciągu pierwszych 10 lat, z owych 85 uprzywilejowanych, rząd obowięzuje się nie dawać przyzwolenia na żadną kolej mającą dotykać miasta, przez które już koleje towarzystwa przechodzą, wyjąwszy gdyby założenie takiéj nowéj kolei nakazywał interes państwa. A w takim nawet razie towarzystwo teraz utworzone, będzie miało pierwszeństwo w otrzymaniu koncesyi na nową kolej, przed wszystkiemi innemi towarzystwami takie same warunki podającemi.

Taryfa od przewozu oznaczona jest 3, $2\frac{1}{2}$ i $1\frac{1}{4}$ kopiejki na werstę od osoby; wojsko przewożone będzie za $\frac{1}{4}$ część téj ceny, a transporta wojskowe za połowę ceny naznaczonéj od przewozu ciężarów.

Towarzystwo może na swój użytek zaprowadzić linie telegraficzne, które będą zostawać pod nadzorem urzędników rządowych, strzegących jedynie, aby telegrafami towarzystwa nie przesyłano depesz prywatnych.

Towarzystwo może do służby przy kolei brać cudzoziemców lub krajowców. Jedynie mianowania na wyższe posady potrzebują potwierdzenia rządu.

Towarzystwo nieopłaca cła od wprowadzonych do kraju na swój użytek szyn, machin itd. Może nabywać nieosiedlone przestrzenie ziemi, zakładać na nich drogi, kanały, doki, fabryki, otwierać łomy kamiene itd. Własności gruntowe towarzystwa, kapitały i dochody są wolne od podatków, wyjąwszy ogólny podatek od nieruchomości.

Towarzystwo zostaje pod nadzorem ministeryum robót i komunikacyi. Do tego nadzoru mianowani będą przez rząd oddzielni urzędnicy, którzy jednak nie mogą się mięszać do spraw wewnętrznych, lecz o wszystkiem uwiadamiani być winni. Kara na towarzystwo i służbę przy kolejach, może być tylko wymierzaną przez stósowne sądy i zwierzchność, i według praw rosyjskich. Odpowiedzialność za wszelkie czyny, wypadki lub zaniedbania na kolejach żelaznych, spada na urzędników a nie na członków rady zawiadowczéj. — W razie różnicy zdań między towarzystwem a ministeryum robót i komunikacyj, rozstrzyga sam cesarz.

Jeżeli towarzystwo po dwóch napomnieniach, z których jedno po drugiem w sześć miesięcy nastąpić winno, nie wypełni swoich zobowiązań (wyjąwszy przypadek wojny lub inne wielkie klęski), rząd ma prawo wstrzymać wypłatę zaręczonego przez siebie dochodu pięcio-procentowego od kapitałów włożonych w ukończone już linie; zaś na liniach nieukończonych, wchodzi rząd w posiadanie wszystkich gruntów, budowli i materyałów, a nawet otwartych już użytkowi publicznemu części tychże linij. Rząd wówczas wystawia każdą pojedynczą linię na sprzedaż i daje towarzystwu do wyboru: albo przyjąć sumę za tę niedokończoną kole jprzez kupującego ofiarowaną, albo téż przyjąć na siebie obowiązek zaręczenia dochodu wynoszącego pięć procent od sumy, na którą koszta budowy obrachowane zostały.

Statut tego „pierwszego rosyjskiego towarzystwa kolei żelaznych" zawiera następujące główne przepisy: Kapitał mający być użyty na budowę kolei a zebrany przez akcye, obrachowany jest na 275 milionów rs.; jednak późniéj w miarę potrzeby powiększonym być może. Wartość imienna akcyi jest 125 rs., 134 talarów, 500 franków, 20 funtów szterlingów. Mogą być równie wydawane obligacye, których wartość imienna późniéj oznaczoną będzie. Umarzanie akcyj i obligacyj (pierwszych całemi seryami) rozpocznie się z rokiem 1867, i ukończone ma być winno w ciągu 85 lat. W tym celu utworzonym będzie najprzód z czystego dochodu kapitał rezerwowy, który ma dojść do sumy 5 milionów rs. Przewyżka dochodu czystego nad pięć procent rozdzieloną będzie w następujący sposób: 90 procentów przewyżki otrzymają akcyonaryusze, sześć procentów założyciele, dwa procenta członkowie Rady zawiadowczéj (którzy prócz tego pensyą pobierać będą) a dwa procenta urzędnicy towarzystwa. Rada zawiadowcza składać się będzie w połowie z Rosyan, prezesem Rady musi być zawsze Rosyanin, a głos jego przy równości głosów jest rozstrzygającym.

Najprzód wypuszczonem będzie w obieg (pierwsza emissya) 600,000 akcyj (tojest za 75 milionów rsr.) Akcye te rozebrali: Stieglitz i Fränkel 225,000 akcyj; bracia Baring 170,000 akcyj; Tomasz Baring za Hopego 70,000 akcyj; Pereire i Turneisen za siebie i Mendelsohna 10,000 akcyj; Hottinger 25,000 akcyj; Pereire i Turneisen za bankierów paryzkich 100,000 akcyj (a przeto najwięcéj akcyj po Rosyi, wzięła Anglia). Przy następnych wypuszczeniach akcyj, właściciele akcyj pierwszego wypuszczenia, mają prawo do $\frac{2}{3}$ części akcyj wypuszczanych. Oto najważniejsze przepisy *statutu*.

— Swieży rozkaz dzienny cesarski zawiera ważne mianowania: Ks. Aleksander Heski brat panującéj cesarzowéj rosyjskiej, mianowany został jenerał gubernatorem prowincyj nadbaltyckich, to jest Kurlandyi, Inflant i Estonii; mianowanie naczelnikiem tych prowincyj członka rodziny cesarskiéj, uważane zapewne będzie za podniesienie znaczenia tych prowincyj. Dotychczasowy jenerał-gubernator tych prowincyj ks. Suworow-Rymnicki mianowany został jenerał-gubernatorem moskiewskim, w miejsce jenerał gubernatora Zakrzewskiego.

— *Wiener Ztg* podaje następujący krótki list z Odessy z 6 lutego: „Jenerał-gubernator Strogonow postępuje, stósownie do życzeń rządu, z wielką energią przeciwko przekupnym urzędnikom. *Nieszczęściem, liczba urzędników skazanych lub pod śledztwem* będących za podobne zbrodnie i przestępstwa, jest bardzo znaczna, a świeży wypadek, uwięzienie dawnego prezydenta Odessy, sprawiło tu silne wrażenie."

— Na prywatnéj drodze otrzymujemy wiadomość lubo niepewną, iż sieć kolei rosyjskich ma być połączona z koleją galicyjską przez drogę żelazną prowadzącą z Radziwiłowa przez Żytomoierz, Kijów aż do zetknięcia się z koleją moskiewsko-teodozyjską. Powtarzamy jednak, iż wiadomość ta jest wątpliwą albowiem względy strategiczno-wojskowe sprzeciwieją się założeniu téj kolei, wyjąwszy gdyby przyszła do skutku dawniéj projektowana koléj z Odessy do Warszawy, idąca wielkim łukiem wygiętym w środek państwa, by w pewnéj od granic przechodziła odległości; wtedy ta droga żelazna warszawsko-odeska, zasłonięta przez budowaną od lat kilku niedaleko Łucka twierdzę, łatwiéj połączoną mogłaby być z koleją wschodnio-galicyjską.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Po Poznaniu, Leszno pierwszém jest miastem w W. Ks. Poznańskiem, gdzie zaprowadzają światło gazowe. W tym celu rada gminna tameczna zawarła umowę z ajentem wrocławskim Wojciechem Neumannem, który się zobowiązał w ciągu lat dwóch urządzić oświetlenie i zaprowadzić własnym kosztem wszystkie przyrządy, rury i latarnie do tego potrzebne. Miasto ma mieć tymczasem sto latarń, w których spali się gazu za 1000 tal. rocznie, licząc po 4 f. (1 kr.) za godzinę w jednéj latarni. Skoro okaże się potrzeba, więcéj latarń ma być po téj saméj cenie zaprowadzonych. Dla prywatnych ustanowiona cena 3 tal. za 1000 stóp sześciennych gazu. Przywiléj zapewniono przedsiębiorcy na lat 40. Ten sam przedsiębiorca oświetla pod temi samemi warunkami Poczdam i Raciborz.

Treść Dodatku tygodniowego od Gazety Lwowskiéj w r. b.

N. 1. 1) „Galicya, jéj ziemia, płody i ludy" z pism pośmiertnych X. Franciszka Siarczyńskiego.
2) Dowóz płodów konsumcyjnych do Lwowa w drugiem półroczu 1855.
3) „O myszach króla Popiela". Rozprawa historyczna przez Karola Szajnochę.

N. 2. 1) „Galicya, jéj ziemia, płody i ludy" Siarczyńskiego.
2) Gorzelnie i browary we wrześniu 1856 w okręgu Namiestnictwa Lwowskiego.
3) „O myszach króla Popiela" Szajnochy.
4) Wiadomości literackie.

N. 3. 1) „Do historyi praw przeciwko lichwie" przez hr. Aleksandra Stadnickiego.
2) Obrót handlu krajowego we wrześniu 1856.
3) „O myszach króla Popiela" Szajnochy.

N. 4. 1) „Do historyi praw przeciwko lichwie" hr. Aleksandra Stadnickiego.
2) „O myszach króla Popiela" Szajnochy.
3) Gorzelnie i browary w okr. Namiestnictwa Lwowskiego w październiku 1856.
4) Łancut—dokument z roku 1146 w aktach zachowany. Piotr kanonik gnieźnieński, Przybysław i Jan kasztelan wiślicki bracia, uznają przed urzędem wojewódzkim podział majątku odziedziczonego.

N. 5. 1) „Do historyi praw przeciwko lichwie" Aleks. hr. Stadnickiego.
2) „O myszach króla Popiela" Szajnoachy.

N. 6. 1) „Do historyi praw przeciwko lichwie" Aleks. hr. Stadnickiego.
2) „O zakładach uposażonych przez śp. Maryannę z Kołłątajów Sikorską.
3) Lwowski urząd menniczy: Obrót srebra i złota w r. 1856.
4) Dokumenta: Wezwanie pod chorągiew kozacką z r. 1722 na rzecz Ignacego Sadowskiego starosty Słonimskiego.

N. 7. 1) „Do historyi praw przeciwko lichwie" hr. Aleks. Stadnickiego.
2) Obrót handlu krajowego w październiku 1856.
3) Zupy solne w Galicyi i na Bukowinie w listopadzie 1856.
4) Gorzelnie i browary w okręgu lwowskim w listopadzie 1856.
5) Dokumenta: Pietrasz starosta halicki i śniatyński rozstrzyga spór graniczny we wsi Wasiuczynie (obw. Brzeżański) między Wasilem Moszenczycem a Konradem Woreniczem w 1401 r.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń.* *Kursa telegraficzne z dnia 21go lutego Augsburg $104\frac{5}{8}$ — Hamburg $76\frac{7}{8}$ — Londyn złr. 10 $9\frac{1}{2}$ kr.— Paryż $121\frac{1}{2}$ — Agio od złota $7\frac{3}{4}$. — Metaliki 5-procent. $84\frac{1}{16}$. — dto B. 5-procent — Pożyczka narodowa 5-procent. $86\frac{1}{4}$ — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. $80\frac{1}{2}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. 76. — Metaliki 4-procent. 67. — Metaliki 3-procent. —. Losy 1834 roku 301. — dto z roku 1839 $136\frac{1}{2}$. — dtto z r. 1854 4-proc. $110\frac{7}{16}$ — Akcye Bankowe 1041.— Akcye kolei żelaz. północnéj $2292\frac{1}{2}$.— Akcye kredytu ruchomego 288.

Kurs krakowski z 21 lutego. — Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 412, pł. 410.— Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają tarów $98\frac{1}{4}$, płacą $97\frac{1}{2}$. Cwancygiery żąd. $105\frac{3}{4}$ — pł. $104\frac{5}{6}$. Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 26, pł. złr. 8 kr. 17 mk.—Napoleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 12, pł. złr. 8 kr. 5 mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 48 płacą złr. 4 kr. 41 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 53 płacą złr. 4 kr. 46 mk.— Listy zastawne polskie z kuponam. bież. żąd. $96\frac{1}{2}$, płac. $95\frac{5}{6}$. Listy zast. galic. z kupon. żąd. $83\frac{1}{6}$, płacą $82\frac{1}{2}$. — Obligacye Indemn z kupon. żądają $81\frac{2}{3}$, płacą. $81\frac{1}{6}$. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. 86, płacą $85\frac{1}{2}$.

Kurs lwowski z d. 16 lutego. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 43. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 46. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 20. Rubel ros. złr. 1 kr. 37— Talar pruski złr. 1 kr. 33. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 1?. — Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. bez kuponów złr. 82 kr. 30. — Galicyjskie obligacye indemniz. bez kup. złr. 80 kr. —. — 5% Pożyczka narodowa bez kuponów złr. 86 kr. 18.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Londyn 19 lutego. Na posiedzeniu nocnem izby niższéj nadmienił lord Palmerston, że układ pod względem *cła* na Sundzie jeszcze nie przyszedł do skutku. Rząd występował przeciwko mocyi, aby prawo wyborcze po hrabstwach oznaczyć również na 10 fst. dochodu. Ministeryum otrzymało górę, ale tylko większością 13 głosów.

Paryż 20 lutego. *La Patrie* twierdzi, że główne trudności sporu perskiego są usunięte a obie strony (Anglia i Persya), porozumiały się co do warunków pokoju.

Paryż 19 lutego. Na nowo zaczyna krążyć wieść o przyjeździe na wiosnę Papieża do Paryża na koronacyę. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że 329 więźniów wojskowych otrzymało ułaskawienie.

Gaz. Krzyżowa donosi z Petersburga, iż nic tam nie wiedzą o zamiarze podróży Cesarza Aleksandra przez Niemcy do Włoch.

Umieściliśmy wczoraj z *Presse* wiedeńskiéj jéj depeszę paryską, iż margr. Antonini poseł neapolitański przybył do Paryża; tymczasem korespondent nasz paryski donosi nam, że tylko przybył tam jego b. sekretarz p. Sitto.

Gdy listy angielskie z Hong-Kong utrzymywały, że Cesarz chiński jest za pokojem i złożył wielkorządcę Jech dla tego, iż tenże nieumiał załatwić nieporozumienia z Anglikami, a następcy jego polecił ukończenie tego sporu zgodnie, nawet ofiarą otwarcia cudziemcom Kantonu; natomiast wiadomości ze stacyj francuskich w Chinach twierdzą wprost przeciwnie, że Jech złożony został z urzędu za nieumiejętność i brak energii w obronie Kantonu przeciw Anglikom, i że Cesarz chce stawić opór Anglikom. Tymczasem na pole walki Anglików z Chińczykami występuje coraz więcéj szermierzy; prócz Stanów Zjednoczonych, teraz Hiszpania, obrażona spaleniem przez Chińczyków statku hiszpańskiego, posłała z Manilli okręt wojenny do Hong-Kong.

Przyjechali od 20 do 21 lutego.

HOTEL DREZDEŃSKI. Józef Haarburger optyk z Opawy. Teodozya Szamota obyw. z Warszawy.

HOTEL SASKI. Aniela Czarnecka obyw. z Siedlisk. Konstanty Lehmann obyw. z Polski.

KOLEJ ŻELAZNA codziennie.

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy . .	o godzinie 12téj min. 15 po południu. o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.
Do Wieliczki .	o godzinie 6téj min. 30 z rana. o godzinie 9téj min. 30 wieczorem.
Do Wiednia .	o godzinie 6téj min. 10 z rana. o godzinie 3éj min. 25 po południu.
Do Wrocławia i Warszawy	o godzinie 8éj min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy . .	o godzinie 5téj min. 20 z rana. o godzinie 2éj min. 35 po południu.
Z Wieliczki .	o godzinie 10téj min. 46 z rana. o godzinie 6téj min. 46 wieczorem.
Z Wiednia . .	o godzinie 11téj min. 25 przed południem. o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia i Warszawy	o godzinie 2éj min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dembicy do Krakowa:

odchodzą . .	o godzinie 11téj min. 15 przed południem. o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dembicy:

przychodzą . .	o godzinie 3éj min. 37 po południu. o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Lwów 18 lutego. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: półkorzec pszenicy (79 fnt. wied.) 3r. 55 k.; żyta (75) 2r. 15k.; jęczmienia (68) 1r.15k.; owsa (48½ f.) 1r.13k.; hreczki 2r.15k.; fasoli 2r. 24k.; ziemniaków 1r. 19k.; wied. cent. siana 55k.; okłotów 29k.; — sąg drzewa bukowego 9r. 20k., dębowego 7r.15k., sosnowego 8r. mk. (G. L.)

Inseraty.



Brand and Comp.

MITSHAM PEPPERMINT
Lozenges.

Pastylki te z oleju najprzedniejszéj angielskiéj mięty zwanéj **MITSHAM PEPPERMINTE**, chemicznie przyrządzone, mają bardzo przyjemny aromatyczny smak, **działają najskuteczniéj na ożywienie i wzmocnienie naczyń trawienia i wydzielania**, są najzbawienniejszém lekarstwem na uśmierzenie kolki, bólu żołądka, chorób

ŚLEDZIENNYCH i HYSTERYCZNYCH,

wymiotów, w kurczach żołądka i innych, w biegunkach reumatycznych. Używanie tychże pastylek uwalnia żołądek od wszelkich **kwasów, usta od cuchnienia**, a wzmacniając dziąsła, **zapobiega bólowi zębów**, szczególniéj **chronią od skorbutu.** Pastylki te są również przez najsławniejszych lekarzy jako najpewniejszy i najlepszy środek zaradczy przeciw **cholerze, tyfusom i wszelkim zaraźliwym chorobom** uznane.

Główny skład tychże na całą Austryą, Rosyą, Polskę, Prusy i Turcyą utrzymuje ***Karol Herrmann*** w Krakowie.

Cena jednego pudełka 20 kr. m. k.

Każde pudełko jest naszą pieczęcią (Brand et Comp.) opatrzone. Opisy dostarczają się bezpłatnie.

(2368-2) ***Brand & Comp.*** w Londynie.

Nabyć takowych można:

w Agram u N. Gawella.
„ Białéj u G. J. Buckiego.
„ Bochni u P. Niedzielskiego.
„ Buczaczu u J. Czerkawskiego
„ Brzeżanach u E. Moerl.
„ Czerniowcach u braci Czuczawa i Tabakar.
„ dto Th. Zachariasiewicza.
„ Debreczynie u W. Handtel.
„ Dzikowie u N. Giryńskiego.
„ Drohobyczu u Ch. Piroszka.
„ Grosswardein u J.C. Rösslera
„ Gracu u S. Suetti.
„ Gablonz u Fr. Pietsch.
w Hermanstadzie u J. Thallmeyer.
„ Josefstadzie u Ed. J. Traxlera
„ Jarosławiu u bra. Juśkiewicz
„ Innsbruku u J. Peterlonga.
„ Komarnie u K. Borghesa.
„ Kronstadzie u J. Hoffmanna.
„ Kołomei u Th. Zachariasiewicza & C°.
„ „ Zach Krzysztofowicza
„ Laibach M. Oetzinger.
„ Lwowie u Ant. Schicks W.
„ „ Bon. Stiller.
„ „ A. J. Stock.
„ Medyolanie Vicardi Piazza del Duomo 4078.
w Nowym Sączu u Kosterkiewicza wdowy.
„ Neutyczanie u V. Stumpfa.
„ Ołomuńcu u J. P. Hackensöllnera.
„ Opawie u Konrada Brosig.
„ Przemyślu Ed Machalskiego
„ Peszcie u F. Hoeflera.
„ Rzeszowie u F. Jaśkiewicza.
„ Raab u Ed. Unschuld.
„ Rozwadowie u K. Mareckiego.
„ Samborze u Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Stanisławowie J. Muhitsch et Com.
„ Salzburgu u Jul. Winterhubera.
„ Sissek u Fr. Pokornego.
„ Sanoku u Jana Jaklitsch.
„ Tryeście u Carlo Pelz.
„ Tryeście Karol Zembra.
„ Tarnowie u J. Jahna.
„ Tarnopolu C. Latinek.
„ Temeswarze u J. Jancowitza.
„ Turce u A. Czyrniańskiego.
„ Udynie u G. B. Amarli.
„ Weronie Carlo Fürst.
„ Wiedniu u F. Fürst.
„ „ u Aug. Schrimpf. dawniéj Jos. Sauerwein zur Stadt Wien.
„ Wadowicach u Jg. Brosig.
„ Znaim u J. C. Schwarzer.
„ Zaleszczykach u J. Kodrębskiego & Comp.
„ Złoczowie u A. Gottwalda.
Demarson Chételat w Paryżu. 71 Rue St. Martin.

Karol Herrmann w Krakowie.

Ostrzeżenie.

Uwiadamiam Szlachetnych Właścicieli domów w rewirze moim, ażeby na żadne kwity, rewersa, prośby lub listy w imieniu mojém pisane, za czyszczenie kominów należytości wyrażające, nikomu innemu nie wypłacali, jedynie na moje własne ręce lub mego syna **Józefa Niedzielskiego,** któren jest upoważniony jako mój zastępca.

Ignacy Niedzielski,
majster kominiarski.

(188-1-3)

Ważne Uwiadomienie.

Niniejszém oznajmiamy nasze przybycie do łaskawego uwzględnienia, uwiadamiając oraz, że

z obfitym zapasem naszych najsłynniéj znanych

OPTYCZNYCH WYROBÓW

kilka dni tutaj zabawimy.

W naszym składzie, który dla swéj obfitości słabo widzące osoby wszelkiego rodzaju jak najzupełniéj zadowolnić może, znajduje się znaczny wybór oprawionych i nieoprawionych szkieł do okularów i lorynetek, które z przyczyny, iż na nie użyto tylko najczystszą masę szklaną, jakotéż, iż obrobione zostały podług mozolnéj ale ogólnie uznanéj metody angielskiego okulisty Wallestona, po dokładnéj próbie wzroku dla każdego cierpiącego oka stósownie wybrane, i jako wielkie dobrodziejstwo zalecone być mogą.

Najbardziéj zwracamy uwagę na szczególny gatunek szkieł czyli okularów ochronnych, które w wieczór przy świetle wszelkiemu zbytecznemu blaskowi zapobiegają, przez co każdy na słabość wzroku cierpiący, w krótkim czasie w znacznéj części téj słabości się pozbędzie.

Że zaś podpisani jako optycy także dostateczne teoretyczne wiadomości i praktyczną biegłość posiadają w stósownym wyborze szkieł, odpowiednim indywidualnéj budowie i kształtowi oka, uznało już wielu biegłych lekarzy i okulistów jak najzaszczytniéj; i możemy w tym względzie wykazać zalecające poświadczenia najsłynniejszych znakomitości Niemiec.

Niemniéj znajdują się między naszemi optycznemi instrumentami: dalekowidze rozmaitéj wielkości, lupy, perspektywy teatralne jedno- lub dwu-rurowe, które się wyszczególniają znamienitą dokładnością szkieł; lorynetki i okulary w najwykwintniejszych oprawach i wiele innych dotyczących artykułów.

Miejsce sprzedaży w **Hotelu Drezdeńskim** na dole, Nr. stancyi **20.**

Pobyt nasz w Krakowie tylko dni 6.

Szczególną uwagę zwracamy na nowe tak zwane **STEREOSKOPY,** które się wraz z przynależnemi obrazkami na szkle również w naszém posiadaniu znajdują.

Fellheimer & Haarburger,
optycy ze Stuttgardu.

(186-1-3)

Jest poszukiwane

Mieszkanie w Krakowie

mianowicie od 1go marca r. b. składać się mające z czterech pokoi i kuchni, ktoby sobie życzył takowe odstąpić, raczy się zgłosić ustnie lub też listownie franco do Expedycyi Czasu. (139-3)

Wapna, Tarcic, Bali

różnéj grubości — również

ŁAT rzniętych suchych,

nabyć można w znacznéj ilości na składzie przy głównym gościńcu **w Samoklęskach** za Jasłem. — Zamówienia na wszelki materyał rznięty przyjmują się. (142-3)

Z WYDAWNICTWA DZIEŁ

znakomitych pisarzy krajowych

wyszedł

ZESZYT VI[ty]

(149) nakładem **K. Jabłońskiego** we Lwowie. (2)

Dom zajezdny
murowany piętrowy

ze stajnią ze składami, z prawem wyszynku trunków i ogrodem na **Czarnéj-Wsi pod l. 12 położony,** jest z wolnéj ręki każdego czasu do **sprzedania** lub od 1 kwietnia 1857 do **wydzierżawienia.** Bliższa wiadomość w domu przy ulicy Sławkowskiéj pod l. 438 na pierwszém piętrze. (151-3)

MEBLE MACHONIOWE

w najnowszym guście

Lustra i Dywany

są do sprzedania pod Nr. 85 w Gm. VII. na Piasku. (173-2-3)

(39) **Katalogów** (6)

NASION WIOSENNYCH

na rok 1857

TIEBE & Comp. w Quedlinburgu

dostać można **bezpłatnie** w Ekspedycyi **Czasu.** Obstalunki i przesyłki pieniężne uprasza się adresować do Ekspedycyi „Czasu“ pod literą K. W. — franco.

Zahnarzt Popp's k. k. a. pr.

Anatherin = Mundwasser.

Alleiniges Central = Versendungs = Depot en gros & en detail:

Wien, Stadt, Goldschmiedgasse Nr. 604.

Preis für ein Flacon sammt Broschüre: 1 fl. 20 kr. CM.

Da dieses durch unzählige der anerkennendsten Zeugnisse von den hervorragendsten Autoritäten bewährte, — bei dem sich täglich steigernden und vielfach vermehrten Bedarfe in jeder Haushaltung nothwendig gewordene und erprobte Mundwasser selbst von hohen und höchsten Herrschaften besonders als eines der vorzüglichen Conservirungsmittel für Zähne und Mundtheile benützt, sowie von den renomirtesten Aerzten verordnet wird, fühle ich mich jeder weiteren Anpreisung gänzlich überhoben.

Warnung an das P. T. Publikum.

Nachdem sowohl in Wien, als in der Provinz nachgeahmtes schlechtes Mundwasser in bereits gebrauchten leeren Fläschchen meines Anatherin = Mundwassers als das von mir erzeugte echte verkauft, und somit die betreffenden Käufer unangenehm getäuscht wurden, so finde ich mich veranlaßt, das P. T. Publikum aufmerksam zu machen, daß jedes Fläschchen mit einer Zinnkapsel auf welcher der hier beigedrückte Stempel ausgeprägt ist, gut verschlossen seyn muß, im andern Falle ich mir vorkommende Falsificate gütigst einzusenden bitte.



Vegetabilisches Zahnpulver

von **J. G. Popp.**

Es reinigt die Zähne der Art, daß durch dessen täglichen Gebrauch nicht nur der gewöhnlich so lästige Zahnstein entfernt wird, sondern auch die Glasur der Zähne an der Weiße und Zartheit immer zunimmt. (2235-5-6)

Diese Anatherin-Mundwasser ist zu haben: **in Krakau** bei H. **Th. Gorecki,** und **J. Jahn.** — in Lemberg C. Milde, — in Czernowitz Rożański, — in Stanislau Gebrüd. Czuczawa, — in Kolomea G. Rożański, in Stryj J. German, — in Bochnia Niedzielski, — in Zaleszczyk Kodrębski et C°, — in Wadowice Schwarz & Heine, — in Tarnopol C. Latinek, Morawetz, — in Tarnow J. Jahn, — in Sambor J. Kriegseisen Apoth., — in Rzeszow J. Schaitter, — in Putnok Szepesi Apoth., — in Przemyśl Machalski, — in Jaroslau J. Bajan. — in Brody Dekert Apoth., — in Brzeżany B. Fadenhecht, — in Biala Th. Jasieński, — in Bielitz Schaffran, — in Przeworsk Janiszewski Apoth.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumira	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
20	2	333‴ 19	+ 1,2	73	w. pł. wschodni słab.	pogoda z chmurami		−6°0	−3°0
	10	333 45	− 0 1	92	wschodni słaby	pogoda z mgłą			
21	6	333 48	− 0 5	95	„	chmurno	mgła		

W domu narożnym pana **Gutkowskiego** na pierwszém piętrze za Bramą Floryańską daną będzie

ZABAWA

w dniu 22 lutego b. r.

Dobrana orkiestra, Bufet zaopatrzony w najlepsze potrawy i napoje przy spiesznéj usłudze i rzetelnéj cenie, zadowolnią Szanownych Gości. — **Bilet** pojedyńczy wnijścia na salę **45 kr.** — **Początek** z uderzeniem godziny 8éj wieczór. (116-3)

OSOBA żeńska

w pewnym wieku, posiadająca zdolność udzielania młodéj panience języka francuskiego i niemieckiego, znajdzie miejsce na wsi parę mil od Krakowa. — Adres swój raczy zostawić w handlu W. Federowicza, ul. Szczepańska w Krakowie. (185-1-3)

STALLING & ZIEM

w WROCŁAWIU przy **placu Mikołajskim, 2.** | **w BARGE** przy **Saganiu w Szlązku**

FABRYKANCI

tektur papierowych

do pokrycia dachów

polecają przy zbliżającéj się porze budowania Panom Przedsiębiorcom Budowniczym swój fabrykat, który przez królewskie rządy w Lignicy i Frankfurcie n. O. egzaminowany, jako ogniotrwały i ogólnie jako najlepszy uznany został.

Podejmują oraz sami pokrycie dachów tą tekturą i udzielają bezpłatnie broszurę, zawierającą instrukcye tego pokrycia.

(164-1-3) **Stalling & Ziem** w Wrocławiu i w Barge.

We **Wzdowie** cyrkule Sanockim u **W. Teofila Ostaszewskiego** są następujące

KONIE

z wolnéj ręki do sprzedania, po znanym ogierze czystéj krwi angielskiéj Fergusie i klaczach pochodzenia sławuckiego księcia Sanguszki:

1) Ogier wiśniowo-blady lat . . . . . 5.
2) Ogier ciemno-siwo-jabłkowity lat 5.
3) Ogier kary . . . . lat 3.
4) Ogier ciemno-szpakowaty . . . lat 3.
5) Ogier siwy . . . . lat 3.
6) Klacz siwa wierzchowa . . . . lat 5

Życzący sobie nabyć, zechcą się zgłosić do **Wzdowa** listownie poczta Zarszyn, osobiście zaś w czasie od 1go do 10go marca. (121-2)

BARANY
Electoral i Nigretti

dwa, trzy i cztery lat majace, z własnościami dla ulepszenia chowu owiec odpowiedniemi, od trzydziestu do stu złotych reńskich mon. kon. są w państwie Podwołoczyska w obwodzie Tarnopolskim każdego czasu do nabycia.

Z zarządu dóbr JW. Hrabiego Rzyszczewskiego

(177-2-3) **S. Hanf** rządzca dóbr.

(165) Podpisane (1-4)

Bióro Informacyjne

każdemu mającemu chęć kupna dóbr lub dzierżawy na żądanie dokładne wyjaśnienia w tychże interesach jak najspieszniéj udziela, jakotéż przez swoje pośrednictwo najrzetelniéj uskuteczni — WW. Posiadaczy dóbr, którzy takowe sprzedać lub wydzierżawić zamyślają, uprasza się zatém niniejszém, by dokładne wykazy tak do sprzedaży jak do dzierżawy potrzebne, do podpisanego uprzywilejowanego Bióra Informacyjnego łaskawie nadesłać raczyli.

Z tegoż Bióra

Oficyalista kawaler, z Prus, zaopatrzony najlepszemi świadectwami, któren już kilkanaście lat gospodarstwo w Galicyi prowadzi i polski język rozumie, szuka posady w tymże zawodzie.

Pisarz prowentowy któren jest w możności dobremi świadectwami się wykazać, może w znacznym skarbie posadę otrzymać.

Guwernantka zaopatrzona w najlepsze świadectwa, szuka odpowiedniéj posady. Bliższą wiadomość udzieli

Bióro Informacyjne w Tarnowie.

J. Fechtdegen Ajent uprzyw.

C. k. Teatr polski.

W niedzielę dnia 22go lutego. — Krotochwila w 1 akcie ze śpiewkami przez Antoniego Wieniarskiego:

Nad Wisłą.

Osoby:

Jan Stypułkowski, nosiwoda . . . . pan Wisłocki.
Jasiek Gębacz, przewoźnik warszawski . . pan Janowski.
Jakubowa, wdowa po przewoźniku (ślepa) . pani Krajewska.
Kasia } jéj córki . . . . pani Sulikowska.
Magdusia } . . . . panna Krajewska.
Pani Szulmanowa, właścicielka kamienicy panna Radzyńska.
Jankel, handlarz drzewa . . . . pan Karsznicki.

(Rzecz dzieje się nad Wisłą.)

FLORYNA

Obrazek dram. ze śpiew. z franc. pp. de Forges i St. Yves.

Floryna, modniarka . . . . * * *
La Violette, muszkieter . . . . pan Benda.
St. Jean, służący hrabiny . . . . pan Galasiewicz.
Służąca w usługach Hrabiny . . . . pani Krajewska.

(Rzecz dzieje się w Wersalu r. 1758.)

Panna **Starke** wystąpi po raz pierwszy w rol. **Floryny i Zuzanny.**

Nie bez przyczyny

Komedya w 1 akcie ze śpiew. p. Bayard, tłom. z franc.

Timoleon, młody urzędnik . . . . pan Królikowski Kar.
Zuzanna, jego żona . . . . * * *
Posługująca . . . . pani Krajewska.

(Rzecz dzieje się w Warszawie.)

Porządek reprezentacyi: 1) **Nie bez przyczyny.** 2) **Floryna.** 3) **Nad Wisłą.**

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godz. 7.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 43 Dziennika „CZAS“ z d. 22 Lutego 1857.

URZĘDOWE.

(166) **Kundmachung.** (1-3)

[Z. 12,673] Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird über Ansuchen des Stadt-Magistrates die öffentliche Veräusserung der verwahrlosten und feuergefärlichen Realität am Kleparz N. 103 Gde VII in Krakau in 3 Terminen und zwar am 27ten März, 24ten April und 29. Mai 1857 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags Vorgenommen werden.

Diese Realität, wozu auch ein Garten gehört umfasst einen Flächenraum 239 □° und ist auf 323 fl. 30 kr. Cmze geschätzt.

Die näheren Lizitationsbedingungen, der Schätzungsakt und der Hypothekenauszug können in der Registratur eingesehen oder abschriftlich erhoben werden.

Krakau am 29ten Dezember 1856.

Obwieszczenie.

Ces. król. Sąd krajow krakowski przedsięweźmie na wezwanie Magistratu sprzedaż realności zaniedbanéj, niebezpieczeństwem grożącéj pod Nrem 103 w gm. VII w Krakowie na Kleparzu leżącéj do nieletnich Józefa i Kornelii Działo należącéj w trzech terminach, a to w d. 27 marca, 24 kwietnia i 29 maja 1857 każdą razą o godzinie 10téj zrana.

Ta realność, do któréj i ogród należy obejmuje w sobie 239 □ sążni, i jest na 323 fl. 30 kr. mon. konw. oszacowaną.

Bliższe warunki licytacyi, akt szacunkowy, jako też wyciąg hypoteczny można w tutejszo-sądowęj Registraturze przejrzeć lub w odpisie wyjąć.

Kraków dnia 29 grudnia 1856.

E d i c t. (172-1-3)

[Z. 8110.] Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht, dass zur Hereinbringung der Forderungen von 500 fp. 500 fp. 225 fp. und 80 fp. sammt Zinsen und den gegenwärtig zugesprochenen Exekutionskosten im gemässigten Betrage von 92 fl. 45 kr. CM über Ansuchen des Jakob Hammerschlag im eigenen und im Namen seiner minderjährigen Kinder Josef, Mathias und Schaja Hammerschlag die exekutive Feilbietung der, der Hinde, Hana und Laje Tauber gehörigen sub N. 52 G. VI, in Krakau gelegenen Realität bewilligt wurde, und mit Bestimmung zweier Termine auf den 27. März und 23. April 1857 um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird,

1) Zum Ausrufspreise wird der mit dem rechtskräftigen Urteile des bestandenen Krakauer k.k. Tribunals vom 10. August 1855 festgesezte Schäzungswert von 2300 fl. polnisch Courant oder 575 fl. CM. angenommen, unter welchem diese Realität in diesen zwei Terminen nicht hintangegeben wurden wird; vielmehr wird für den Fall, wenn sie in diesen Terminen nicht wenigstens um den Schäzungswert veräussert werden sollte, zur Festsezung erleichternder Bedingungen Behufs-Ausschreibung des driten Feilbietungstermines die Tagfahrt auf den 23. April 1857 um 11. Uhr Vormittags anberaumt und hiezu die Hypotekargläubiger mit der Strenge vorgeladen, dass die Nichterscheinenden der Stimmenmehrheit der Erschienenen beigezält werden würden.
2) Jeder Kauflustige hat den zehnten Teil des Schäzungswertes d. i. die Summe von 57 fl. 30 kr. CM. im Baaren oder in Staatsobligationen sammt den hiezu gehörigen Coupons nach dem Kurse am Tage der Feilbietung als Vadium zu Handen der Feilbietungs-Commission zu erlegen, welches wenn es baar erlegt wird, dem Ersteher in das erste Dritel des Kaufpreises eingerechnet, den übrigen Kauflustigen aber nach beendigter Lizitazion allsogleich zurückgestellt werden wird. Von dem Erlage des Vadiums werden die Exekuzionsführer gegen dem befreit, dass sie dasselbe auf den ihnen gebührenden Forderungen sicherstellen und sich darüber mit dem Hypotekenauszuge bei der Feilbietungs-Commission ausweisen.
3) Der Ersteher ist gehalten, die auf der Realität haftenden Schulden nach Mass des Meistbotes dann zu übernehmen, wenn die Gläubiger vor der etwa bedungenen Aufkündigung die Zalung ihrer Forderung verweigern sollten und solche durch den Meistbot ganz oder teilweise gedeckt würde; sonst
4) ist er verpflichtet, den driten Teil des Meistbotes (gegen Rückname des in Staatsobligationen etwa erlegten und Abzug des baar erlegten Vadiums) binnen 30. Tagen, nach dem der Feilbietungsakt diezur Wissenschaft des Gerichts genommen und dieseu Bescheid ihm zugestellt wird, zu Gericht zu erlegen, worauf ihm der Besiz der erstandenen Realität übergeben, das Eigentumsdekret ausgefolgt, er auch ohne Einschreiten als Eigenthümer der Realität einverleibt dessen Verpflichtung, die übrigen zwei Dritel des Kaufpreises sammt $^5/_{00}$ Zinsen hievon, vom Tage dessen Besizeinführung an gerechnet halbjährig vorauszalbar, im Lastenstande intabulirt und auf diese Verpflichtung wie auch auf das eingezalte Dritel des Kaufpreises die von der Realität zu löschenden Schulden (mit Ausname der etwa ut 3. übernommenen) werden übertragen werden. Die Uibertragungsgebühr und Einverleibungskosten hat der Käufer aus Eigenem zu zahlen.
5) Die übrigen zwei Dritel des Kaufpreises sammt rückständigen Zinsen hat der Käufer binnen 30. Tagen nach Rechtskraft der Zalungsordnung und gemäss derselben zu berichtigen oder sich sonst mit dem den Beteilgten einzuverstehen und sich darüber binnen derselben Frist vor diesem k. k. Gerichte auszuweisen.
6) Sollte der Ersteher den vorstehenden Bedingungen nich Genüge leisten, so wird auf seine Gefahr und Kosten über Ansuchen eines Beteiligten, die Realität einer Relizitazion in einem einzigen Termine auch unter dem Schäzungswerte ausgesezt und er für allen Schaden und Kosten sowol mit dem Vadium ala mit seinem sonstigen Vermögen verantwortlich erklärt werden.
7) Vom Tage der Besizübername hat der Ersteher die auf der Realität haftenden k. k. Steuern, Gemeinde- und Grundlasten aus Eigenem zu tragen.
8) Den Hypotekenauszug, Pfändungsakt und die feilbietungsbedingungen können Kauflustige in hierortiger Registratur einsehen oder abschriftlich erheben, über den Stand der Realität sich durch deren Besichtigung und über die Steuergebühr bei dem k. k. Steueramte Kenntniss verschaffen.
9) Von dieser ausgeschriebenen Feilbietung werden nebst beiden Teilen und dem Hypotekargläubiger Israel Hauser auch alle diejenigen, welche auf jener Realität nach dem 1ten August 1856 ein Hypotekarrecht erlangen würden oder welche, aus was immer für einer Ursache vor dem Termine nicht verständiget werden könnten, durch den für dieselben bestellten Kurator Herrn Landesadvokaten Dr. Zucker, dem der Herr Landesavokat Dr. Geissler zum Stellvertreter bestimmt wird, verständiget.

Krakau am 31ten Dezember 1856.

Ogłoszenie Licytacyi.

Ces. król. sąd krajowy podaje do publicznéj wiadomości, iż na zaspokojonie summ 500 złp., 500 złp, 225 złp. i 80 złp. wraz z procentami i kosztami egzekucyjnemi w ilości złr. 92 kr. 45 m. konw., na żądanie Jakóba Hammerschlaga w imieniu własném i swoich małoletnich dzieci Józefa, Macieja i Schaji Hammerschlagów dozwoloną została przymusowa licytacya realności pod Nrem 52 w gm. VI w Krakowie położonéj, do Hinde, Hanna i Laii Tauber należącéj, która odbędzie się w dwóch terminach t. j. w dniu 27 marca i 23 kwietnia 1857 r. zawsze o godzinie 10téj przed południem pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywoławczą oznacza się wartość szacunkowa, wyrokiem byłego c. k. Trybunału krakowskiego z dnia 10go sierpnia 1855 r. ustanowiona w ilości 2300 złp. w monecie brzęczącéj polskiéj, czyli 575 złr. m. kon. poniżéj któréj ceny realność powyższa w dwóch tych terminach sprzedaną nie będzie. Na przypadek, gdyby realność powyższa w tych terminach nawet za cenę szacunkową sprzedaną nie była, oznacza się do ustanowienia zwolnionych warunków licytacyjnych, celem rozpisania trzeciego terminu licytacyjnego termin na 23go kwietnia 1857 r., na 11 godzinę przed południem, na który wierzyciele hipoteczni z tem ostrzeżeniem zostają wezwani, że niestawający uznani zostaną, jakby przystąpili do większości głosowéj stawających.
2) Każdy chęć licytowania mający winien jest $^1/_{10}$ część wartości szacunkowéj, t j. 57 złr. 30 kr. m. kon. w gotówce albo obligacyach państwa z kuponami według kursu, jaki będą miały w dniu licytacyi, na ręce komisyi złożyć; vadium to, jeżeli złożone będzie w gotówce, zostanie w pierwszą trzecią część ceny kupna wrachowane, innym zaś licytantom, zaraz po odbytéj licytacyi oddane. Od złożenia tegoż vadium uwolnieni są egzekucyę prowadzący, z tem jednakże nadmienieniem żeby toż vadium zabezpieczyli na summach im się należących i wyciągiem hipotecznym dowiedli tego przed komisyą licytacyjną.
3) Nabywca winien wtenczas przyjąć na siebie długi na realności téj ciążące według ofiarowanej ceny kupna, gdyby wierzyciele przed zapowiedzeniem odmówili zapłaty swoich należytości, a takowo ceną kupna zupełnie albo też częściowo pokryte być mogły.
4) Nabywca również winien trzecią część ceny kupna (za równoczesném odebraniem vadium złożonego w obligacyach państwa, a za potrąceniem złożonego w gotówce vadium) w przeciągu dni 30 rachując od dnia, w którym akt licytacyjny do wiadomości sądu przyjętym i nabywca o tém uwiadomionym zostanie, do sądu złożyć, po czém realność powyższa, w posiadanie mu oddaną dekret własności wydanym, on sam nawet bez starania się, jako właściciel tejże realności zaintabulowanym, jego obowiązek do złożenia resztujących dwóch trzecich części ceny kupna wraz z procentami 5% z góry w ratach półrocznych, rachując od dnia wejścia w posiadanie téj realności w pozycyi ciężarów zaintabulowaną i długi (z wyjątkiem, w 3cim warunku objętych) mające być zmazanemi i na tę powyższą powinność jak również na złożoną $^1/_3$ część ceny kupna przeniesionemi zostaną. Podatek od przeniesienia własności tudzież koszta intabulacyi ma sam nabywca ponosić.
5) Resztujące dwie trzecie ($^2/_3$) części ceny kupna wraz z zaległemi procentami winien nabywca w przeciągu dni 30 po prawomocności listy płatniczéj, i według niéj zapłacić, albo też porozumieć się ze stronami udział mającemi i w przeciągu tegoż samego terminu wykazać się z tego przed Sądem.
6) Gdyby nabywca niniejszych warunków niedotrzymał, wówczas na jego niebezpieczeństwo i koszta, na żądanie jednéj nawet strony, rozpisaną zostanie relicytacya téj realności, na któréj realność ta nawet poniżéj ceny szacunkowéj sprzedaną zostanie, nabywca zaś tak złożoném vadium, jako też i całym swym majątkiem za wszelkie szkody i koszta odpowiadać będzie.
7) Od dnia objęcia w posiadanie realności, winien nabywca sam ces. król. podatki, ciężary gminne i gruntowe na realności ciążące pokryć.
8) Wyciąg hipoteczny, akt zajęcia i warunki licytacyjne, mogą chęć kupna mający przejrzeć i odpisać w tutejszo-sądowéj Registraturze, również mogą i zaciągnąć wiadomości o stanie realności przez przejrzenie takowych aktów, a o podatkach u c. k. Urzędu podatkowego.
9) O rozpisaniu niniejszéj licytacyi, uwiadamiają się i ci, którzy po dzień 1 sierpnia 1856 r. osiągnęli prawo hipoteczne, albo którzy z jakiéj bądź przyczyny przed pierwszym terminem niemogliby być uwiadomieni przez wyznaczonego dla nich Kuratora p. Adwokata krajowego Doktora Zucker, któremu jako zastępca dodany Adwokat krajowy Dr. Geisler.

Kraków dnia 31 grudnia 1856 r.

---

(155) **Licitations Kundmachung.** (2-3)

Von Seite der k. k. Genie-Direktion wird hiermit zur öffentlichen Kenntniss gebracht, dass die Ausführung nachfolgender Baulichkeiten, als:

a) Vollendung des Stallgebäudes in Verbindung mit dem Siechenhaus im Kastell, mit der vorläufigen Bekostigungssumme von . . . . . . 21,500 fl. CM.
b) Aufsetzung zweier Stockwerke auf den rückwärtigen Trakten der Trompeter Kaserne; mit der vorläufigen Bekostigungssumme von . . . . 37,000 „

daher im Ganzen von . . . 58,500 „

im schriftlichen Offertwege an den Mindestfordernden unter Vorbehalt der hohen Genehmigung wird überlassen werden. — Die diessfälligen schriftlichen Offerte sind bis zum 2. März 1857 in der k. k. Genie-Direktionskanzlei Schlackauer Gasse N. 447 einzureichen.

Die Ausführung dieser Baulichkeiten hat gleich bei Eintritt der günstigerer Bauzeit zu beginnen, und ist mit voller Thätigkeit in der Art zu führen, dass die Gebäude längstens bis 1. Oktober 1857 beendet und an die k. k. Genie-Direktion übergeben werden können.

Der Unternehmer hat bei diesen Bauten alle was immer für Namen habende Herstellungen und Beischaffungen zu übernehmen.

Der Bau ist genau nach den Bestimmungen der genehmigten, zum Beweise der Identität von dem Ersteher zu unterfertigenden Pläne und Vorausmassen, nach den hierin enthaltenen Dimensionen, und ganz nach den, in Gemässheit der Bauprojekte von der k. k. Genie-Direktion ertheilt werdenden Weisungen, solid und in jeder Beziehung nach den bestehenden Bauvorschriften auszuführen, und der Ersteher hat für die Solidität seiner Arbeiten unbedingt zu haften, weshalb es ihm zur Pflicht gemacht wird, seine allfälligen Zweifel über die Solidität der Projekte schriftlich oder mündlich vorzubringen. Nachträgliche in dieser Beziehung vorgebrachte Entschuldigungen; entbinden denselben nicht von der eingegangene Haftung für die solide Arbeit.

Bei diesen Bauten dürfen sonach nur Ziegeln von der besten Qualität nach vorliegendem gesiegelten Muster verwendet werden, die erforderlichen, Holzgattungen müssen zu gehöriger Winters-Zeit gefällt, gesund und trocken, die Breter ohne Äste und Sprünge und zu den hieraus zu fertigenden Arbeiten vollkommen geeignet sein. Dasselbe gilt auch von allen übrigen bei diesen Bauten zur Verwendung gelangenden Materialien und Professionisten-Arbeiten.

Der Bau geschieht unter der unmittelbaren Leitung der k. k. Genie-Direktion respective Beaufsichtigung des betreffenden Objekts-Kommandanten und unter der Führung und Haftung des Entrepreneurs, welcher sachkundige, im Baufache bewährte Poliers und befähigte und befugte Professionisten aufzunehmen und auf seine Kosten zu verwenden hat, weshalb es ihm nicht gestattet ist, den Bau an einen Subcontrahenten zu übergeben.

Sollten mehrere Unternehmer in Compagnie diese Herstellungen erstehen, so haften dieselben dem hohen Militair-Aerar in Solidum, d. h. Einer für Alle und Alle für Einen für die vollkommen gute Ausführung des Baues, wobei jedoch die Bedingung festgesetzt wird, dass nur mit Einem von den Unternehmern die betreffenden Abrechnungen und sonstigen Verhandlungen gepflogen werden, ohne dass hiedurch für die Mitunternehmer die Haftung für die richtige Ausführung der übernommenen Arbeit erlischt.

Wenn der Unternehmer kein wirklicher Baumeister ist, so ist er verpflichtet, die erstandenen Baulichkeiten durch einen gesetzlich befugten und erprobten Baumeister, jedoch immer unter seiner Dafürhaftung und auf seine Gefahr und Kosten in Ausführung bringen zu lassen, und diesen Baumeister, welcher in dem Offerte zu benennen ist, zu disen Herstellungen aufzustellen, der nebst dem Ersteher das Lizitations-Protokoll, dann die Pläne und Vorausmassen gemeinschaftlich zu fertigen hat. Sollte aber der aufgestellte Werkmeister und dessen Organe, Poliere etc. den an ihn gestellten Anforderungen in technischer Beziehung nicht entsprechen, so ist der Ersteher gehalten, auf Anforderung der Genie-Direktion, denselben gegen technisch werwendbare ohne Einsprache zu verwechseln. Insbesondere wird darauf gehalten, dass jeder Unternehmungslustige sich nebst der zu erlegenden Caution, auch mit einem in laufendem Jahre von der Ortsobrigkeit bestätigten Zeugnisse über seine Vermögens Umstände und moralischen Charakter auszuweisen hat, ausser dass er schon auf alle Fälle, als ein bewährter Mann in Aerarial-Bauunternehmungen bekannt ist.

Jedermann, welcher disen Bau unternehmen will, hat seinem schriftlichen Offerte ein Vadium von 2925 fl. sage: Zweitausend Neunhundert Fünf und Zwanzig Gulden CMz. beizulegen, welcher Betrag im Erstehungsfalle zur Caution von 5850 fl. erhöht werden muss. Den Nichterstehern wird nach der Verhandlung das eingelegte Vadium sogleich zurückgestellt. Sowohl das Vadium als Auch die Caution kann entweder im Baaren, in k. k. Staatsobligationen nach dem börsemässigen Course mit ausnahme der Staatsanlehenslose de. 1834 und 1839, welche nur mit dem Nennwerthe angenommen werden, oder in einem vom k. k. Fiscus anerkannten Hypothekar-Instrument erlegt werden, sich jedoch der Ersteher verbindlich machen muss, nicht allein mit dieser Caution, sondern mit seinem ganzen beweglichen und unbeweglichen Vermögen für die kontraktsmässige Ausführug dieser Baulichkeiten zu haften.

Die Eingangs angegebenen Bekostigunssummen unterliegen noch der Censur der k. k. Hofkreigsbuchhaltung und es muss der Ersteher etwaige Abänderungen derselben sich gefallen lassen, und hat dieses in seinem Offerte ausdrücklich anzuführen.

Die einzureichenden — wie bereits erwähnt mit dem Vadium zu versehenden schriftlichen Offerte sind in nachstehender Art zu verfassen.

15 kr. Stempel **Offert**

„Ich Endesgefertigter mache mich hiermit verbindlich, „die Ausführung der mit der Lizitationskundmachung vom „7. Februar 1857 ausgeschriebenen Baulichkeiten, als:

a. Vollendung des Stallgebäudes in Verbindung mit dem Siechenhaus und
b. Aufsetzung zweier Stockwerke auf den rüskwärtigen Trakten der Trompeterkaserne mit allen hiebei vor„kommenden Herstelungen und Beischaffungen mit einem „Nachlasse von % sage Prozent von der „durch k. k. Hofkriegsbuchhaltung rectificirten Gesammt„bekostigungssumme zu übernehmen, und mich allen „diessfälligen Bedingungen, welche ich gelesen und wohl „verstanden habe, vollkommen zu fügen. Zur Sicherung „meines Anbotes schliesse ich das Vadium pr. fl. „ kr. CMz. bei und hafte überdiess mit meinem „ganzen beweglichen Vermögen für die richtige Einhal„tung der mit gegenwärtigem Offerte eingegangenen Ver„bindlichkeiten.“

N. N. ten 1857. Name
dann Wohnort und Haus Nr.

Schliesslich werden die Unternehmungslustigen aufgefordert, die bezüglichen Projektspläne, Vorausmassen und übrigen Bedingnisse in der k. k. Fortifications-Rechnungskanzlei, Franciskaner Gasse Nr. 221 einzusehen.

Krakau am 7. Februar 1857.

---

(180) **Feilbiethungs-Edickt.** (1-3)

[Z. 11,759.] Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird hiemit bekannt gemacht, dass über Einschreiten des hierortigen Magistrates dtto 16. Jänner 1856 Z: 40,407 die Feilbiethung aus politischen Rücksichten der verbrannten, laut Hpbtb. Gm. IX. Piasek vol 1. n. pag. 559 n. 5 här. und eodem pag. 560 n. här. 6 den Eheleuten Cajetan et Barbara Domańskie eigenthümlich gehörigen in *Krakau sub Nro 125 Gmd. IX Piasek liegenden Realität bewilligt, und dieselbe hiergerichts in zwei Terminen,* d. i. am 16en April und 28en Mai 1857, jedesmal um 10 Uhr V. M. unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird:

1) Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth der zu veräussernden Realität mit 254 fl. 1 xr. CMze angenommen, und diese Realität in diesen 2 Terminen nur über oder um den Schätzungswerth hintangegeben.
2) Jeder Kauflustige ist verpflichtet 10 Perzent des Schätzungswerthes d. i. den Betrag von 26 flor. CM. als Vadium zu Handen der Lizitations-Commission zu erlegen, — welcher dem Meistbiethenden in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen aber nach beendeter Lizitation zurückgestellt wird.
3) Der Ersteher ist verbunden die erste Kaufschillingshälfte mit Einrechnung des Vadiums binnen 14 Tagen nach Zustellung des den Feilbiethungsakt bestätigenden hiergerichtlichen Bescheides an das Depositenamt dieses Gerichtes zu erlegen, — die andere Kaufschillingshälfte dagegen wird beim Käufer belassen, und auf der erstandenen Realität mit der Verbindlichkeit zur Zahlung der $^5/_{00}$ Zinsen sicher gestellt.

Auch ist der Käufer schuldig, jene Hypothekar-Gläubiger, welche die Zahlung ihrer Forderungen vor dem etwa bedungenen Aufkündigungstermine nicht annehmen wollten, nach Massgabe des angebothenen Kaufschillings auf sich zu nehmen, die übrigen aber gemäss der Zahlungsordnung binnen 30 Tagen nach Rechtskraft derselben zu befriedigen.

4) Sobald der Ersteher die eine Kaufschillingshälfte erlegt hat, wird ihm auf seine Kosten die erstandene Realität in den phisischen Besitz übergeben, das Eigenthumsdekret der erkauften Realität ausgefolgt, und derselbe auf seine Kosten als Eigenthümer derselben intabulirt; alle Hypothekarkosten extabulirt, und auf den Kaufpreiss übertragen, die Kaufgeschäftsgebühr und die von der Einverbleibung des Eigenthums-Rechtes und des rückständigen Kaufschillings entfallende Gebühr hat der Käufer aus Eigenem zu tragen.
5) Der Käufer ist gehalten, vom Tage der Uibernahme der verkauften Realität in den phisischen Besitz die landesfürstlichen Steuern und sonstige Grundlasten selbst zu tragen, und von dem bei ihm verbleibenden Kaufschillingsreste $^5/_{00}$ Interessen in halbjährigen dekursiven Raten an das hierg. Depositenamt zu Gunsten der Hypothekargläubiger zu erlegen. Derselbe ist verpflichtet, diese Realität binnen einem Jahre vom Tage der Einantwortung gehörig zu verbauen.
6) Sollte der Ersteher irgend welcher Feilbiethungs-

bedingung nicht Genüge leisten, so wird derselbe über Einschreiten des hierortigen Magistrates der gegenwärtigen Eigenthümer oder eines Hypothekargläubigers für vertragsbrüchig erklärt, und ohne neue Abschätzung auf dessen Gefahr und Kosten in einem einzigen Termine, gemäss § 449 gal. GO. und mit Beobachtung auch unter dem Schätzungswerthe die Relizitation vorgenommen.

7) Sollte diese Realität in dem 2. Lizitazionstermine nicht über oder um den Schätzungspreiss veräussert werden können, so wird die Tagfahrt behufs Feststellung der erleichternden Bedingungen am 28. Mai 1857 um 11 Uhr V. M. hiergerichts angeordnet, wozu sämmtliche Interessenten vorgeladen werden.

8) Der Tabularextrakt und der Schätzungsakt dieser Realität, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Von dieser ausgeschriebenen Feilbiethung wird der hierortige Magistrat, dann sämmtliche Hypothekargläubiger und zwar die dem Wohnorte nach bekannten zu eigenen Händen, dagegen die liegende Verlassenschaftsmasse nach den Eheleuten Kajetan et Barbara Domańskie und alle jene Gläubiger, welche nach dem 5. Mai 1856 in die Hypothek gelangten, oder denen der gegenwärtige Bescheid entweder gar nicht oder nicht genug zeitlich zugestellt werden sollte, zu ihrer Verständigung von der Feilbiethung, so wie zu allen nachfolgenden Schritten bestellten Curators Hr. Adv. Alt, welchem Hr Adv. Grünberg substituirt wird, wie auch mittelst dieses Ediktes verständiget.

Krakau am 12. Jänner 1857.

Ogłoszenie Licytacyi.

C. k. Sąd krajowy krakowski podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie tutejszego magistratu z d. 16 stycznia 1856 r. l. 40407 sprzedaną będzie z względów publicznych zgorzała realność pod l. 125 G. IX Piasek położona, wedle ksiąg hypotecznych gmina IX Piasek vol. n: 1 pag. 559 n. här. 5 i eodem pag. 560 n. här. 6 do Kajetana i Barbary Domańskich należąca. Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie w 2ch terminach to jest w d. 16 kwietnia i 28 maja 1857 r. o godz. 10téj przed południem pod następującymi warunkami:

1) Jako cena wywoławcza oznacza się sądownie ustanowiona wartość szacunkowa rzeczonéj realności w ilości 254 złr. 1 kr. mk. która to realność w tych dwóch terminach tylko nad lub za cenę szacunkową sprzedaną będzie.

2) Każdy mający chęć kupna, winien 10tą część ceny szacunkowéj tj. 26 złr. jako vadium do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce złożyć, które to vadium nabywcy kupna wrachowanem, innym zaś licytantom po odbytej licytacyi zwróconem będzie.

3) Nabywca winien złożyć pierwszą połowę ceny kupna, licząc w to vadium w przeciągu 14 dni po doręczeniu rezolucyi potwierdzającéj ten akt licytacyjny do tutejszego depozytu sądowego, druga zaś połowa ceny kupna pozostawioną będzie przy nabywcy i na rzeczonéj realności z procentem po $^{5}/_{100}$ ubezpieczoną; kupiciel także obowiązany będzie wierzycieli, którzyby wpłaty swych należytości przed wymówionym termininem przyjąć niechcieli, na siebie przyjąć innych zaś wedle tabeli płatniczéj w 30 dniach po prawomocności wypłacić.

4) Po złożeniu połowy ceny szacukawéj oddaną będzie nabywcy na jego koszt rzeczona realność w fizyczne posiadanie, temuż dekret własności wydanym i tymże na swój koszt jako właściciel zaintabulowanym zostanie, wszystkie zaś ciężary hipoteczne będą wyextabulowane i na cenę kupna przeniesione. Należytośc przypadającą od kupna i od przeniesienia własności oraz od zaległéj ceny kupna nabywca ponosić będzie.

5) Nabywca winien od dnia objęcia rzeczonéj realności w fizyczne posiadanie, ponosić podatki rządowe i wszystkie ciężary gruntowe; od pozostałej zaś przy nim połowy ceny kupna procenta po $^{5}/_{100}$ w potrąconych ratach z dołu do tutejszego depozytu sądowego na rzecz wierzycieli hipotecznych złożyć. Tenże winien jest także rzeczoną realność w przeciągu roku od dnia oddnia mu jéj w posiadanie należycie odbudować.

6) Gdyby nabywca nieuczynił zadosyć któremu z warunków licytacyjnych, w ów czas uznanym zosta nie na żądanie tutejszego Magistratu dotychczasowego właściciela lub też jednego z wierzycieli hipotecznych za niedotrzymującego kontraktu i relicytacya bez nowego oszacowania stósownie do §. 449 kodeksu postępowania na jego koszt w jednym tylko terminie nawet poniżéj ceny szacunkowéj przedsięwziętą będzie.

7) Gdyby rzeczona realność w dwóch pierwszych terminach licytacyjnych nie została sprzedaną po nad lub za cenę szacunkową, wówczas oznacza się termin celem zwolnienia warunków licytacyjnych na dzień 28 maja 1857 r. o godz. 11téj przed południem, na który wzywają się wszystkie strony interesowane.

8) Wyciąg tabularny i akt oszacowania rzeczonéj realności może być w tutejszéj Registraturze sądowéj przejrzany.

O rozpisaniu téj licytacyi zawiadamia się tutejszy Magistrat, wszystkich wierzycieli hipotecznych, a mianowicie tych, których zamieszkanie jest wiadome, do własnych rąk, zaś leżącą massę po małżonkach Kasprze i Barbarze Domańskich oraz wszystkich wierzycieli, którzy po 5tym maja 1856 r. zahipotekowanymi zostali, albo którymby niniejsza rezolucya, albo całkiem nie, — albo też na czas doręczona być nie mogła, przez ustanowionego Kuratora Adwokata Dra Altha, któremu Adwokat Dr. Grünberg za Substituta się ustanawia, wreszcie przez niniejszy edykt.

Kraków dnia 12 stycznia 1857 r.

(167) **Edict.** (2-3)

[Z. 823.] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Fr. Julie Bar. Borowska geb. Drohojewska bücherlichen Besitzerin und Bezugsberechtigter der im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 189 pag. 102 et 132 vorkommenden Güter Sieniawa und Bielanka Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 17 Dezember 1855 Z. 7432 für obige Güter bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 23,325 fl. 45 kr. Con. Mze. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. April 1857 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass ferner er bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850. getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 26 Jänner 1857.

(170) **Feilbiethungs-Edict.** (2-3)

[Z. 11,824.] Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird hiemit bekannt gemacht, dass über Ansuchen der Karoline Rutowska zur Befriedigung der wider Helene Macewicz mit Zahlungsauflage vom 14. Juni 1855 Z. 9982, ersiegten Wechselsumme pr. 3,000 fl. CMze sammt 6% Zinsen vom 26. Mai 1855, Gerichtskosten pr. 5 fl. CM. dann jezt mit 11 fl. CMze zuerkannten Exekutionskosten die exekutive Feilbiethung der im Lastenstande der Güter Glinnik średni, Glinniczek und Osików laut dom. 329 p. 128 N. 52 on. und pag. 147 n. 80 on. zu Gunsten der Helene Macewicz intabulirte Summe von 50,000 fl. pol. in klingender Silbermünze sammt Interessen bewilligt wird, welche Feilbiethung in drei Terminen und zwar am 17. April, 16. Mai und 13. Juni 1857, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird:

1) Zum Ausrufspreise der zu veräussernden Summe pr. 50,000 fl. pol. in klingender Silbermünze wird der Nominalwerth derselben im Betrage pr. 50,000 fl. pol. oder auf Konventionsmünze 108 fl. pol. auf 25 fl. C. M. gerechnet pr. 11,574 fl. 4 kr. C. M. angenommen.

2) Jeder Kauflustige ist schuldig vor Beginn der Feilbiethung als Vadium $^{10}/_{100}$ der obigen Summe oder den runden Betrag pr. 1157 fl. C. M. im Baaren oder in öffentlichen österreichischen Schuldverschreibungen nach deren Nominalwerthe zu Handen der Lizitationskommission zu erlegen. — Das nicht im Baaren erlegte Vadium muss binnen 14 Tagen in Baares ausgetauscht werden. Das baare Vadium wird dem Ersteher in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Lizitanton aber gleich nach abgehaltener Lizitation rückgestellt.

3) Der Meistbiether wird verpflichtet längstens binnen 30 Tagen nach Zustellung des den Lizitationsakt bestättigenden Bescheides, den restirenden Kaufschilliug an das Depositenamt dieses k. k. Landesgerichtes zu Gunsten der Hypothekarglaubiger und der jezigen Eigenthümerinn der zu veräussernden Summe baar zu erlegen.

4) Wird der Ersteher der dritten Feilbiethungsbedingung Genüge gethan haben, so wird ihm das Eigenthumsdekret der Gekauften Summe erteilt, er als Eigenthümer derselben intabulirt, alle Lasten der gekauften Summe werden extabulirt und auf den Kaufpreis übertragen werden, jedoch Alles diess auf seine Kosten, so wie er auch die Eigenthumsübertragungsgebühr aus Eigenem zutragen haben wird.

5) In den ersten zwei Terminen wird diese Summe nur um den Nominalwerth oder über denselben, im dritten Termine aber auch unter dem Nominalwerthe veräussert werden.

6) Solte der Ersteher diesen Lizitations-Bedingungen nicht Genüge leisten, so wird auf seine Gefahr und Kosten diese Summe in einem einzigen Termine um was immer für einen Preis veräussert und er für jeden darauf erwachsenen Schaden, sowohl mit seinem Vadium als auch mit seinem ganzen Vermögen für verantwortlich erklärt.

7) Der Tabularauszug der zu veräusernden Summe kann entweder in der gerichtlichen Registratur oder bei der Lizitation von jedem Kauflustigen eingesehen werden. Hievon werden beide Streittheile, der Hypothekargläubiger Adalbert Bandrowski, dann diejenigen Gläubiger welche auf die zu veräussernde Summe nach dem 15en October 1856 Pfandrechten erlangen sollten, mittelst des ihnen hiezu und zu allen nachfolgenden gerichtlichen Schritten bestellten Curators Hr. Dr Mraczek mit substituirung des Hr. Dr Zyblikiewicz verständiget.

Krakau am 12. Jänner 1857.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 11324/1856. C. k. sąd krajowy krakowski podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Karoliny Rutowskiéj w celu zaspokojenia nakazem płacenia z dnia 14 czerwca 1855 Nr. 9982 przyznanéj summy wekslowéj 3000 złr. wraz z odsetkami po $^{6}/_{00}$ od 25 maja 1855 r., kostami sądowemi w ilości 5 złr. oraz kosztami egzekucyjnemi obecnie przyznanemi w ilości 11 złr. dozwala się w drodze egzekucyi licytacya summy 50,000 złp. w polskiéj brzęczącéj srebrnéj monecie wraz z procentami, która to summa w stanie biernym dóbr Glinnik średni, Glinniczek i Osików wedle dom. 329 pag. 128 n. 52 on. i pag. 147 n. 80 on. na rzecz Heleny Macewicz jest zaintabulowana. Licytacya ta odbywać się będzie w trzech terminach a mianowicie na d. 17 kwietnia, 16 maja i 13 czerwca 1857 r. każdą razą o godzinie 10éj przedpołudniem w tutejszym gmachu sądowym pod następującemi warunkami:

1) Jako cena wywołania rzeczonej summy 50,000 złp. w srebrnéj monecie brzęczącéj oznacza się wartość nominalna tejże w ilości 50,000 złp. albo w monecie konwencyjnéj rachując 108 złp. za 25 złr. w ilości 11,574 złr. 4 kr. m. k.

2) Każdy mający chęć kupna winien złożyć na ręce komisyi licytacyjnéj przed rozpoczęciem licytacyi jako Vadium $^{10}/_{100}$ powyż rzeczonéj summy, albo okrągłą summę 1157 złr. w gotówce lub w publicznych austryackich obligacyach według ich wartości nominalnéj. Vadium nie złożone w gotówce, ma być w przeciągu 14tu dni zamienione na gotówkę. Vadium to w gotówce złożone wrachowanem będzie nabywcy w cenę kupna, innym zaś licytantom zwróconem zostanie zaraz po odbytéj licytacyi.

3) Nabywca winien najdaléj w przeciągu dni 30 po doręczeniu rezolucyi potwierdzającéj ten akt licytacyjny złożyć w gotówce na rzecz wierzycieli hipotecznych i dotychczasowéj właścicielki tejże summy, resztującą cenę kupna do urzędu depozytowego tutejszego c. k. sądu krajowego.

4) Gdy nabywca zadosyć uczyni trzeciemu warunkowi licytacyjnemu, wydanym mu będzie dekret własności nabytéj summy i zostanie zaintabulowanym jako właściciel tejże—wszystkie ciężary nabytéj summy zostaną wyextabulowane i na cenę kupna przeniesione, wszystko to jednak na jego koszt, jak niemniéj sam będzie musiał ponosić koszta przeniesienia własności.

5) Summa ta będzie sprzedaną w pierwszych dwóch terminach za lub nad wartość nominalną, w trzecim zaś terminie nawet poniżéj rzeczonéj wartości nominalnéj.

6) Gdyby nabywca nieuczynił zadosyć tym warunkom licytacyjnym, wówczas summa ta sprzedaną będzie na jego koszt w jednym terminie za jakąkolwiek cenę, on zaś odpowiedzialnym będzie za każdą ztąd wynikłą szkodę tak swojem Vadium jak równie całym swym majątkiem.

7) Wyciąg tabularny rzeczonéj summy może być w tutejszéj registraturze sądowéj albo też przy licytacyi, przez każdego chęć kupna mającego przejrzany.

O czém zawiadamiają się obiedwie strony procesujące, wierzyciel hipoteczny Wojciech Bandrowski, wreszcie wszyscy wierzyciele, którzy praw hipotecznych summy pod d. 15 października 1856 r. nabyli, przez ustanowionego kuratora p. adwokata krajowego Dr. Mraczka i substytuta tegoż p. adwokata krajowego Dr. Zyblikiewicza.

Kraków dnia 12 stycznia 1857 r.

Licitationskundmachung. (141--3)

[Z. 10538.] Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht: dass über Ansuchen des hierortigen Stadt-Magistrates vom 27. April 1855 Z. 8382 und 18. Jänner 1856, Z. 1429 die Zwangsreise Veräusserung aus Polizeirücksichten der zum Nachlasse des Anton Ferdinand z. N. Ziobrowski, laut H. B. Gemd. II fol. 1, pag. 838 n. 1. haered. gehörigen in der Stadt Krakau sub Nr. 253, Gem. II in der Taubengasse gelegenen desolirten Realität im 3ten Termine am 19. März 1857 um 11 Uhr Vormittags auch unter dem Schätzungswerthe mit 1310 fl. 40 kr. CM. verkauft werden wird.

Die erleuchternden Bedingungen können ihrem ganzen Inhalte nach in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Krakau am 12. Jänner 1857.

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy krakowski podaje do publicznéj wiadomości, iż w skutek przedstawień magistratu tutejszego z dnia 27 kwietnia 1855 r. do l. 8382 i 18 stycznia 1856 do l. 1429 ze względów policyjnych — przymusowa sprzedaż spustoszałéj realności w mieście Krakowie pod L. 253 w G. II w Gołębiej ulicy położonéj, do spadku śp. Antoniego Ferdynanda dwóch imion Ziobrowskiego należącej, w księgach hipotecznych dla gminy II Tom I na stron. 838 n. 1 własn. zapisanéj — w Sądzie tutejszym w 3 terminie na dniu 19 marca 1857 r. o godzinie 11éj z rana, także poniżej ceny szacunkowej 1310 złr. 40 kr. m. k. przedsięwziętą zostanie. Zwalniające warunki mogą bydź w tutejszo sądowej registraturze w całéj rozciągłości przejrzane.

Kraków 12 stycznia 1857 r.

(144) **Konkurskundmachung.** (3)

[Nro 2546.] Bei dem Nebenzollamte II. Klasse in Baranów ist die Einnehmersstelle mit dem Gehalte jährlicher 400 fl. nebst freier Wohnung, oder dem sistemmässigen Quartirgelde und mit der Verbindlichkeit zum Erlage einer Kaution im Betrage des Jahresgehaltes definitiv zu besetzen.

Bewerber haben ihre dokumentirte Gesuche unter Nachweisung der erforderlichen Geschäftsausbildung, der Kenntniss der polnischen oder einer andern slavischen Sprache, der Kautionsfähigkeit, und unter Angabe, ob und in welchem Grade sie mit Finanzbeamten des Krakauer Verwaltungs-Gebiethes verwandt oder verschwägert sind im vorgeschriebenen Dienstwege bis 15. März d. J. bei der Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnów einzubringen.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Krakau den 4. Februar 1857.

(153) **Edict.** (2-3)

[Nro 381.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird der liegende Nachlassmasse der Marianna Ossowska geborene Boczkowska, so wie allenfalls deren dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider dieselbe Frau Helena Oraczewska geborne Romer unterm 10ten Jänner 1857 zu Z. 381 eine Klage wegen Löschung der auf Podlubomierz dom. 70 pag. 111 n. 6. on. sichergestellten Summe pr. 15,713 flpol. 14 kr. angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung eine Tagsatzung auf den 30ten April 1857 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts angeordnet wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten ubekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landesadwokaten Dr Kaczkowski mit Unterstellung des Landesadwokaten Dr Jarocki als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow den 14ten Jänner 1857.

(160) **Edict.** (1-3)

[Z. 7,790] Vom Neu-Sandecer k. k. Kreisgerichte als Handels- und Wechselgerichte, wird über Ansuchen des Akiva Bersohn hinsichtlich des angeblich beim Lemberger Rathhausbrande in Verlust gerathenen, am 28ten Mai 1845 ausgestellten, von der Frau Theophila Benovits an die Ordre der Sprinze Kasten über Betrag pr. 250 fl, KMze akzeptirten sechs Monate a dato in Rzepiennik suchy Jasloer Kreises zahlbaren und an Akiwa Bersohn gerirten Wechselbriefes in die Ausfertigung eines Amortisationsediktes gewilliget.

Es werden daher alle jene welche diesen Wechsel in Händen haben oder hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde einen Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, denselben binnen 45 Tagen so gewiss hiergerichts vorzulegen, widrigens nach Verlauf dieser Frist dieser Wechselbrief als amortisirt erklärt werden würde.

Vom k. k. Kreisgerichte

Neu-Sandec am 3ten Februar 1857.

(154) **Edict.** (3)

[Z. 11716] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Eeinschrietens des Herrn Avit von Wilkoszewski bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise Galiziens liegenden, in der Landtafel Dom 33 pag. 165 vorkommenden Gutes Toporzysko Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 11 September 1856 Z. 4261 für obige Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitas pr. 19,362 fl. 5 kr. C. M. diejenigen, denen ein Hypotekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüch längstens bis zum 31 März 1857 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothecarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleichen Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätten und dass dise stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf das obige Entlastungs Capital auch für die noch etwa zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Capitals gelte; werde; das er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 20 Jänner 1857.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.